

**Ceny Kurjera we Lwowie.**  
 Kwartalnie 3 zł. 60 ct.  
 Półrocznie 7 „ 20 „  
 Miesięcznie 1 „ 20 „  
 Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.

**Na prowincji.**  
 Kwartalnie 4 zł. 80 ct.  
 Półrocznie 9 „ 60 „  
 Miesięcznie 1 „ 60 „  
**Za granicą.**  
 Kwartalnie 10 mark.  
 Numer pojedynczy 5 c.

# KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

**Ceny ogłoszeń**  
 Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

**Nekrologja lub Korespondencje prywatne** — za każdy wiersz 12 centów.

**Reklamy w rubryce „Nadesłane“** za każdy wiersz 20 ct.

**Rękopisma** nie zwracają się.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

**Szymono-katolickie**  
 Dziś: Katarzyny.  
 Jutro: Filipa i Jakóba.  
 Pojutrze: Zygmunta.

**Grecko-katolickie:**  
 Joanna prep.  
 Myrona.  
 Teodora.

**REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA**  
 przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

**KALENDARZ MYŚLIWSKI.** Wolno polować na dropie, parówy, słonki, ciętrzewie, guszce i ptakwo wodne i błotne w ogólnosci.

Wschód słońca o 4 g. 51 m.  
 Zachód „ o 7 g. 04 m.  
 Barometr 762. Pogoda niepewna.

## Czas odnowić przedpłatę!

**Prenumerata wynosi:**

w miejscu miesięcznie 1 zł. 20 ct., kwartalnie 3 zł. 60 ct.  
 na prowincji miesięcznie zhr. 1'60, kwartalnie zhr. 4'80.  
 Za dopłatą 40 cent. miesięcznie prenumeratorowie nasi nabywać mogą **Nowe Mody.**

Warszawskie „**Echo muzyczne, teatralne i artystyczne**“ dla prenumeratorów Kurjera Lwów. w miejscu miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 zhr. 86 ct.; na prowincji miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 zhr. 76 ct.

## Centralny bazar krajowy.

Wiadomo z dotychczasowych doniesień, że Gal. tow. handlowe zakłada centralny bazar krajowy połączony ze stałą wystawą krajowych wyrobów we Lwowie, w celu dopomożenia przemysłowi krajowemu do rozwoju:

- przez skupienie w stolicy wyrobów krajowych, zaznajomienie i zainteresowanie tymi wyrobami jak najszerszych kół odbiorców;
- przez uzyskanie dla krajowych wyrobów marki, chroniącej je od podsuwania pod takowe wyrobów obcych;
- przez dostarczanie przemysłowcom jak najtaniej surowego materiału;
- przez wprowadzenie w pojedynczych gałęziach produkcji jednolitości;
- przez pozyskanie dla wyrobów tych miejsc zbytu poza krajem.

Według instrukcji, ułożonej tymi dniami, do bazaru przyjmowane będą wyroby wyłącznie tylko krajowe a to: na własny rachunek, lub na rachunek producentów (komis); za udzieleniem na towar zaliczki lub bez zaliczki; wreszcie na wystawę \*).

Na własny rachunek będą przyjmowane te wyroby, które komitet wykonawczy galicyjskiego akcyjnego Towarzystwa handlowego każdorazowo oznaczy.

Na rachunek producentów (w komis) będą przyjmowane: za udzieleniem zaliczki: te wyroby, które są przedmiotem stałego odbytu; bez zaliczki: wszelkie inne wyroby, które mają wprawdzie pokup, jednak nie są przedmiotem stałego odbytu.

Na wystawę stale otwartą będą przyjmowane: wyroby, które tylko w większych ilościach bywają zakupywane, jak wyroby kaflowe, architektoniczne, wyroby dachówek, pap ogniotrwałych, meble itp., które na wystawie mogą być zastąpione pojedynczymi okazami lub modelami; wyroby surowe lub na pół gotowe; wyroby, które z natury swej nie mogą być po-

\*) Jak wielkiem dobrodziejstwem będzie bazar, zdążył się nam tymi dniami prosty przykład. Tutejszy majster stolarski *Jan Lenard* zrobił garnitur mebli sypialniowych z orzecha amerykańskiego w stylu barocco z rzeźbami, rzecz doskonała, pełną smaku i przystępną w cenie. Niejeden zamożniejszy nowożeniec nabralby ochoty do nabytku, ale raz nie wie nie o tem, a powtórnie trudno mu czwalać na odległą ul. Janowską 24, i oglądać towar. W Bazarze zaś przy ul. Karola Ludwika, wybora każdy będzie miał sposobność znalezienia i opatrzenia wszystkiego, czegokolwiek w tym rodzaju zapotrzebuje.

mieszczony w bazarze jak maszyny, wózki, powozy itp., które łatwo zastąpić wzorami lub fotografiami.

Oprócz powyżej poszczególnionych mogą być przyjęte na wystawę wszelkie inne wyroby lub wzory przemysłu krajowego, na podstawie bliższego porozumienia się z komitetem wykonawczym galicyjskiego akcyjnego Towarzystwa handlowego.

Na zewnątrz tj. w stosunkach z producentami, reprezentuje bazar komitet wykonawczy galicyjskiego Tow. handlowego, który układa się o warunki przyjęcia wyrobów do bazaru, o ceny wyrobów na własny rachunek przyjmowanych, o wysokość komisowego, jakoteż rozstrzyga o udzieleniu i wysokości zaliczki.

Producenci obowiązani są swoje wyroby lub wzory dostawić do bazaru własnym kosztem.

Każda przesyłka ma być zaopatrzoną w dokładną fakturę. Odbiór nadesłanych przedmiotów potwierdza kierownik bazaru. Jeżeli nadesłany towar okaże się przy odbiorze uszkodzony lub zniszczony, ponosi posyłający koszt naprawy względnie straty. Uszkodzenia zaś powstałe po odbiorze towaru pokrywa bazar.

Cenę wyrobów w komis przesyłanych oznacza producent i po cenach tych będą wyroby sprzedawane.

Przy wyrobach przyjmowanych w komisową sprzedaż, na które producent będzie żądać zaliczki, orzeka o wysokości i przyznaniu takowej komitet wykonawczy galicyjskiego akcyjnego Towarzystwa handlowego. Zaliczka może być udzieloną najwyżej do 75 proc. wypośredkowanej przez zarząd bazaru wartości towaru.

Komisowe, które zawierać będzie oraz wynagrodzenie za wszelkie czynności i wydatki połączone z odbiorem jakoteż ze sprzedażą wyrobów, ustanawia się na 10 od sta z ceny przez producenta podanej. Wynagrodzenie to (komisowe) stracone będzie producentowi przy wypłacie należności za sprzedany towar.

Wynagrodzenie za umieszczenie wyrobów i wzorów w oddziale wystawowym liczy się wedle czasu, przez który przedmioty na wystawie będą umieszczone, jakoteż przestrzeni przez wyroby i wzory zajętej.

Jako najkrótszy czas uważa się kwartał; krótsze periody uważane będą za pełny kwartał. Za jednostkę przestrzeni uważa się metr kwadratowy:

- za przestrzeń jednego metra na przeciąg jednego kwartału ustanawia się 3 zł., za każdy następny metr w tym samym czasie 1 zł. 50 ct.
- za przestrzeń jednego metra na pół roku ustanawia się 5 zł., za każdy następny metr w tym samym czasie 1 zł. 50 ct.
- za przestrzeń jednego metra na cały rok ustanawia się 8 zł., za każdy następny metr w tym samym czasie 1 zł. 50 ct.

Przedmioty wystawowe muszą być zaopatrzone znakami producenta, a obok tego mają być dołączone cenniki dla ułatwienia w udzielaniu informacji i przyjmowaniu zamówień.

Obliczenie z producentami w dziale wyrobów w komis nadesłanych odbywa się z końcem każdego kwartału. Koszta odesłania pieniędzy ponoszą producenci.

Producent może wycofać z bazaru wyroby swoje przed sprzedażą tychże, obowiązany jest jednak tytułem kosztów powstałych z magazynowania i utrzymania tych wyrobów zapłacić 3 proc.

z podanej ceny towaru.

Komitetowi wykonawczemu Towarzystwa handlowego przysługuje prawo zarządzenia zwrotu wyrobów, które przez dłuższy czas nie znajdują odbytu, producent zaś obowiązany będzie do dnia 14 po uwiadomieniu go o uchwale komitetu wykonawczego zabrać swe wyroby własnym kosztem.

Przy towarach zaliczkowanych, co do których zarządzone zostanie zwrot, obowiązany jest producent przed odbiorem towaru zwrócić udzieloną zaliczkę najdalej do dnia 14 po uwiadomieniu, w przeciwnym bowiem razie towar sprzedany zostanie poniżej ceny oznaczonej, celem pokrycia zaliczki. Takie są postanowienia instrukcji, wydanej właśnie.

Dowiadujemy się, że Tow. handlowe urządza we Lwowie także oddawna pożądaną skład wszelkich towarów i materiałów stolarskich.

## Petycja artystów sceny lwowskiej.

Podanie, jakie wnieśli artyści sceny lwowskiej do rady miasta Krakowa w sprawie przyszłej dyrekcji teatru brzmi jak następuje:

Prześwietna Rado miasta Krakowa!

Artyści teatru hr. Skarbka we Lwowie, powodowani względem na dobro i rozwój scen polskich, udają się niniejszem z prośbą do prześwietnej Rady, ażeby gmina królewskiego stołecznego miasta Krakowa, pomna swej pięknej tradycji dziejowej, zechciała obecnie złożyć nowy dowód troskliwości o sprawy narodowe, przyjmując we własny zarząd nowo budujący się teatr krakowski. Na poparcie powyższej prośby ośmielają się przytoczyć niżej podpisani następujące argumenty: 1) Fakt to uznany powszechnie, że teatr ma u nas znacznie wyższe zadanie i cele do spełnienia, aniżeli tam, gdzie naród niepozabawiony bytu politycznego może na różnych polach składać dowody swej żywotności. W naszych warunkach teatr nie powinien się ograniczać tylko do pielęgnowania sztuki jako sztuki, ale musi mieć charakter instytucji narodowej, stojącej na straży języka ojczystego i ideałów przekazanych nam przez przodków. Przejęci tem wysokiem posłannictwem i w poczuciu naszych obowiązków nietylko artystycznych, ale i obywatelskich, udajemy się do Was, światli ojcowie bylejszej polskiej stolicy z prośbą, byście nie oddawali nowego teatru w prywatne ręce przedsiębiorców, mających li własny interes i korzyści na oku. Już sama firma teatru administrowanego przez miasto stołeczne, stanie się rękojmią dla inteligentnej publiczności, że instytucja ta nie będzie się tylko posługiwała dla korzyści liczmanem hasel narodowych, ale stanie się istotnie świątynią sztuki narodowej;

2) że miasto zarządzając teatrem nie byłoby narażone na straty finansowe — o tem poucza nas długoletnie doświadczenie, stwierdzające, że każdy przedsiębiorca zarabiał na teatrze we Lwowie i Krakowie. Nietylko jednak przedsiębiorca ciągnie dziś zyski z teatru, ale utrzymują się też jeszcze i inne rodziny wspólników entrepryzy teatralnej. Z chwilą zaś objęcia teatru przez zarząd miejski, musiałby naturalną koleją rzeczy ustąpić ten cały zastęp ludzi utrzymujących się z przedsiębiorstwa, zyski więc powiększyłyby się i mogłyby być obracane na cele sztuki. Mówiąc o powiększeniu zysków w razie objęcia teatru przez miasto, zapomnieć nie należy i o tem, że ogół publiczności znacznie więcej interesowałby się



ką firmą i niewątpliwie już sama firma powiększyłaby o jedną trzecią przynajmniej przychód kasowy. O stratach finansowych w razie objęcia teatru pod bezpośredni zarząd miejski mowy być nie może.

Pierwsza próba wreszcie jest tu pożądaną, w razie zaś jej niepowodzenia byłby czas zawsze do wycofania się. Nadzieje ogółu doznałyby dziś bardzo przykrego rozczarowania, gdyby miasto zaważało się przed tem tak doniosłym postanowieniem, a wyrazem życzeń w tym kierunku i wskazówką w działaniu mogą być głośno wypowiedziane opinie w Sejmie i w prasie dobrze myślącej;

3) przykładem zachęcającym prześwietną radę miejską do objęcia zarządu teatru, niechaj będzie znany powszechnie fakt wydzierżawienia teatru w r. 1883 przez śp. Jana Dobrzańskiego wśród takich warunków, że nie było ani biblioteki ani garderoby. Rekwizyta te nabyło jednak przedsiębiorstwo w krótkim czasie z dochodów bieżących. O ile łatwiej mogłaby to skutecznie gmina miasta, rozporządzając niezależnymi funduszami;

4) objęcie teatru przez zarząd miejski wpłynęłoby również na stanowisko społeczne artystów i byłoby zachęcającym bodźcem do ukrajowienia teatru we Lwowie. Upraszamy prześwietną Radę o wzięcie tego szczegółu pod uwagę łaskawą, zwłaszcza, że w obec coraz większego ucisku żywiołu polskiego pod zaborem rosyjskim i pruskim, Galicja jest jedynym krajem, gdzie wolno nam swobodnie się rozwijać;

5) przez objęcie teatru krakowskiego we własny zarząd mogliby artyści wydatniej pracować, nie potrzebując się troszczyć o przyszłość. Wiadomo zaś powszechnie, że artyści pracując nerwami, potrzebują przedewszystkiem moralnej równowagi i spokoju, jeżeli ich kreacje nie mają być pozbawione tej koniecznej w sztuce harmonji. Dla uzyskania tych czynników niezbędnym jest zapewnienie artystom stałej egzystencji i usunięcie troski o przyszłość. Nie chodzi tu wcale o wyzyskiwanie w podwyższeniu płac, ale o to jedynie, by z wyrobników dziennych, za jakich ich uważa obecnie prawo, mogli stać się urzędnikami miejskimi. Za normę płac mogłyby posłużyć pensje urzędników Wydziału krajowego z odpowiednim dodatkiem na garderobę sceniczną w czasie czynnej służby, oraz prawo do emerytury, dla którejby Rada niewątpliwie odpowiedni fundusz ustanowiła.

Jest to w ogóle smutny fakt, że dotychczas artyści polscy uważają jedynie rządowy teatr war-

szawski jako cel swoich artystycznych aspiracji, jako najpewniejszą gwarancję stałej i spokojnej egzystencji; 6) kwestja teatru w Krakowie jest ważną nietylko ze względu na artystów dramatycznych, boć oprócz nich może on, opłacając się należycie, nie małe korzyści przynieść i artystom uprawiającym inne gałęzie sztuki. Muzyka, poezja dramatyczna, malarstwo, rzeźba nawet stoją dziś w bliskiej styczności z teatrem i oddają się na usługi tej instytucji. Zaprawdę więc powiedzieć można, że oczy całego kraju zwrócone są na was czcigodni ojcowie miasta Krakowa. Od waszej decyzji zależy obecnie los jednej z niewielu scen polskich i tych wszystkich, którzy jej pracę i talent w ofierze złożyli mają. Oby więc wynik ważnych obrad mógł stać się źródłem do powstania ogniska sztuki narodowej, oby u tego ogniska rodzic się mogły nietylko myśli szczytne, ale i czyny wielkie. Tylko więc dla tak wysoko pojętej sztuki i jej zadań niech się otworzą podwoje nowo budującej się świątyni i niechaj zarządza tą świątynią jedynie komisja znawców wydelegowana z łona prześwietnej Rady miejskiej, mając do pomocy dwóch płatnych urzędników tj. kierownika artystycznego i administracyjnego. Ożywieni nadzieją, że prośba nasza zostanie słusznie oceniona, stwierdzamy podpisami własnymi nasze zapatrywania i pragnienia w sprawie nowego teatru w podwawelskim grodzie, upraszając prześwietną Radę o najłaskawsze ich uwzględnienie.

Artyści teatru hr. Skarbka we Lwowie 20. kwietnia 1892 r.

Podpisy: Gust. Fiszer, Wład. i Józefa Woleńscy, Stan. Knake Zawadzki, Felicja Stachowicz Grekova, Marc. Zboński, Jul. Jeromin, Marja Pankiewicz, Stan. Trapszo, Zofja Cichočka, Ferd. Feldman, Gust. Jerzyna, Stan. Hierowski, Józef Chmieliński, Hen. Zegarkowski, Hel. Czechowicz-Chmielińska, Anna Gostyńska, Ksaw. Laskowski, Tad. Skalski, Elżb. Skalska, Ant. Radwan, Am. Kasprowicz, Jul. Myszkowski, Bron. Dębicki, Fran. Wysocki, Fran. Praun, Joan. German, Ad. Kitschmann, Zof. Czaplińska, Edm. Gasiński, Ad. Walewski, Mich. Szobert, Fran. Stróżewski, Wanda Urbanowicz, Jul. Piasecka.

### Ruskie szkoły ćwiczeń.

Minister wyznań i oświecenia zezwolił reskryptem z dnia 27. marca br. na urządzenie samostajnych 4-klasowych szkół ćwiczeń z językiem wykładowym ruskim przy seminarjach nauczycielskich w Stanisławowie i w Tarnopolu. Te samostajne szkoły ćwiczeń wejdą stopniowo w życie,

począwszy od roku szkolnego 1892—93. Istniejące przy każdym z tych zakładów klasy równorzędne z językiem wykładowym ruskim zostaną z końcem bieżącego roku szkolnego zwinięte, a na ich miejsce powstanie z początkiem następnego roku szkolnego klasa pierwsza, do której w trzech po sobie następujących latach przyłączą się dalsze trzy klasy, mające razem z klasą pierwszą utworzyć samoistną 4-klasową szkołę ćwiczeń z językiem wykładowym ruskim. Ze stopniowem uzupełnieniem tych szkół wzrastać będzie w każdym z tych zakładów liczba nauczycieli szkół ćwiczeń przez dodanie dla każdej z klas powstających osobnych nauczycieli, którzy ewentualnie ustanowieni być mogą w charakterze młodszych nauczycieli.

Zarazem zezwolił minister wyznań i oświecenia, żeby połączona z męskim seminarjum nauczycielskim we Lwowie szkoła ćwiczeń z językiem wykładowym ruskim, mająca w trzech pierwszych klasach ustrój co do płci młodzieży mieszany, została z początkiem następnego roku szkolnego na szkołę męską przeistoczona i istniejąca przy tej szkole IV. klasa dziewcząt zwinięta. Natomiast urządzi się dla dziewcząt przy seminarjum nauczycielskim żeńskim we Lwowie osobną szkołę ćwiczeń z językiem wykładowym ruskim i otworzy się w tym celu z początkiem roku szkolnego 1892—93 w powyż wzmiankowanym zakładzie klasę pierwszą, do której w miarę frekwencji uczenic, będą przybywały dalsze klasy aż do uzupełnienia tej szkoły ćwiczeń do kategorii szkoły 4-klasowej.

### Anarchiści idą!

Epidemja anarchistyczna grasuje obecnie szczególnie w krajach rasy romańskiej. Centrum jej punktem, na który zwrócone są oczy całego świata, jest Paryż, lecz ślady tej epidemji widzieć można na szerokiej przestrzeni Francji, Włoch, Hiszpanji, a po części i w Anglii. Telegramy z najrozmaitszych miejscowości donoszą o bombach, wybuchach, rewizjach i aresztowaniach. Panika wytwarza nieraz dziwaczne bąble, rzeczywistość miesza się z przesadą, okropność ze śmiesznością. Ze na dnie t. zw. ruchu anarchistycznego leżą proste zbrodnie, nie mające niczego wspólnego z jakimkolwiek ideałem przyszłościowym, o tem wcale wątpić nie można. Ze jednak zbrodnie te, będące wynikiem obecnych stosunków ekonomiczno-społecznych i gorączkowej pracy umysłowej, zaciętej walki najróżnorodniejszych poglądów i prądów w łonie społeczeństwa współczesnego, są

przypadkiem. Kłoby o tej porze mógł z ogniem do stodoły chodzić.

— Ręczę za dworskich ludzi, że wszyscy spalili jak zabici, spali pierwszym snem.

— Więc?

— Zaczyna zbierać co zasiał — szepnął Żarski.

Mirkowicz westchnął.

— Domyślałem się, że tak będzie, a szkoda, doprawdy szkoda.

— Tak, tak, panie łaskawy, wszystkim szkoda, ale mnie to się serce krwawi, boć to tyle lat, tyle lat pracowało się na spokój, na przyjaźń ludzką, na życzliwość, a tu naraz trzask! jak z bicia strzelił i wszystko djabli wzięli. Niech Bóg broni, jak to dłużej potrwa, to człowiek życia swego pewny nie będzie.

Nie dokończył, gdyż pomiędzy budynki wjechał w wielkim pędzie, na swojej dwukołowej biedzie Jojna Imbryk.

— Aj waj! aj waj! — wołał zeskakując na ziemię — takie nieszczęście, taki stodoła, taki korsztowny budynek. Niech moje oczy takiego interesu nie widzą..

— Cóż robić — rzekł z westchnieniem Żarski — wypadek.

Jojna z grymasem przymróżył jedno oko.

— Wypadek? — powtórzył powoli, akcentując każdą sylabę — to jest wypadek?! Niech djabli wezmą taki wypadek.

— Zkąd się pan tu wzięł, panie Jojna? — zapytał Mirkowicz.

— Proszę wielmożnego pana — odrzekł żyd — ja sobie wracałem z jarmarku. Chwalić Boga, jarmark dobry był, ja załatwiłem swoich interesów i jechałem do domu już mrokiem. Ja sobie trochę bujałem, bo jadę nie baz grosza, a tera różne lobuzy lubią komu w drodze zaczepić. To

wrażeniu; nigdy jeszcze ognia nie widziałem tak blisko...

— I przeląknęł się pan...

— Tak, przyznaję, że nerwy moje...

— Ah, młody człowieku — rzekł Mirkowicz z westchnieniem, wiedz o tem, że przy gospodarstwie, w takich zwłaszcza warunkach jak nasze, potrzeba mieć nerwy jak postronki, ale idź pan do domu, proszę pana, idź, tu już niebezpieczeństwa nie ma; wreszcie my z panem Żarskim zarządzimy co będzie potrzeba. Idźże pan, choćby dla uspokojenia siostry i ciotki.

Wiktor poszedł ku dworowi chwiejnym krokiem, kilka razy zatrzymywał się i spoglądał na płonący budynek.

Przepalone wiązania dachu zapadały z trzaskiem; z pogorzeliśka buchnął olbrzymi snop iskiei dym kłębił się, zakotłował — i wzbil się ku niebu jak smok z apokalipsy, skręcony w pierścienie potworne.

Czerwone płomyki szamotały się zresztą niedopalonych ścian, gryzły podwaliny, syczały jak węże, gdy je strumień mały uderzył, gasły i znów odadzały się z czerwonych głowni, z zarzewia. Ale chwile ich były już policzone. Żarski zwrócił przeciwko nim dwie sikawki, a z pobliskiego stawku wciąż doważono wodę beczkami; donoszono ją, kto czem mógł, kubelkami, konewkami, skopkami.

Ogień opanowany był stanowczo.

Mirkowicz z Żarskim usunęli się na stronę.

— Zkąd to się wzięło, panie? — zapytał Mirkowicz, wskazując ręką na pogorzeliśko.

Żarski ramionami ruszył.

— Bo ja wiem — odrzekł.

— Wiesz pan dobrze, panie Żarski, ja domyślałem się tylko. Jestem pewny, że to się nie stało

## PRZEZ RÓŻOWE SZKIEŁKA.

Powieść

Klemensa Junoszy.

(Ciąg dalszy.)

Gdy ci dobrzy ludzie z narzędziami ratunkowymi przybyli, właściwie już nie było co ratować. Drewniana stodoła płonęła jak zapalka, a wszystkie wysiłki zwrócono na zabezpieczenie innych budynków. Na wszystkich dachach siedzieli parobcy z miotłami na długich obsadzonemi drągach i zmiatali padające iskry, z sikawek oblewano ściany i dachy stajen, owczarni, obór i starano się, aby ogień nie przerzucił się na inne budowle.

Ratunkiem kierował Żarski. Wiktor biegł po dziedzińcu jak nieprzytomny, na twarzy miał gorączkowe rumieńce, dreszcz nim wstrząsał.

Kaliciński pospieszył ratować damy. Uspakajał je, pocieszał, opowiadał o różnych pożarach, jakie w swoim życiu widział i o jakich słyszał kiedykolwiek i wymową swoją dokazał tyle przynajmniej, że przekonał ciotkę, iż nie ma powodu pakowania do kufra szklanek, kołnierzyków, widelców i tym podobnych drobiazgów, ponieważ dwór nie jest zagrożony niebezpieczeństwem.

Mirkowicz dostrzegł, że Wiktor jest w jakimś nienormalnym stanie i że drży jak liść.

Zbliżył się do niego i rzekł:

— Idź pan do domu, uspokój się i ogrzej, widzę bowiem, że zimno pana przejmuje.

— Istotnie, cokolwiek mi chłodno — odrzekł, wstrząsając się febrycznie — ale to przypisuję

pewnego rodzaju protestem przeciw zgnilemu oportunizmowi, toczącemu burżuazję francuską, że mogą podzielać jak wyrzut sumienia i popchnąć społeczeństwo na drogę reform i postępu, to zdaje się również rzeczą bardzo prawdopodobną. Jest to tak, jak ostra i dotkliwa choroba, która zmusza człowieka do pilniejszego baczenia na swe zdrowie i chroni go tym sposobem od późniejszej, daleko gorszej katastrofy. Po takim wstępie *N. fr. Presse* podaje wiążące wiadomości o ruchu anarchistycznym w rozmaitych krajach, jeżeli wogóle taki zbiór luźnych zbrodni i szaleństw, mnożących się w pewnym momencie, ruchem nazwać można.

Zacniemy od Londynu, który na pozór może być uważany za źródło ruchu, niejako za gniazdo, skąd rój szerszeni wyleciał na kontyngent. Toczy się tam obecnie proces przeciw anarchiście Nicholowi i Mowbray'owi, członkom spisku zbrodnicy, który miał na celu zamordowanie sekretarza stanu Matthews, sędziego Hawkinsa i wielu innych osób.

Proces ten został d. 27. bm. przerwany, gdyż istota czynów, odsłoniętych dotychczasowymi zeznaniami, jest taka, że nadaje się nie przed sąd policyjny, lecz przed trybunał sędziów przysięgłych.

Przechodząc do Paryża, notujemy fakty następujące. W przeddzień wybuchu w restauracji Veryego wiedziała już policja, że anarchiści przed rozprawą Ravachola chcą wysadzić w powietrze jeden dom w Paryżu, lecz nie wiadano który. Domyślano się, że ofiarą padnie któryś z sędziów, lecz w ostatniej chwili anarchiści zmienili plan i poszli do Veryego.

Stan zdrowia tego ostatniego polepszył się, natomiast dziewczyna służąca ogłuchła.

O aresztowanych z powodu tego wybuchu anarchistach Lapeyre i Francis nie wiadomo dotychczas, czy rzeczywiście są oni sprawcami wybuchu. Francis, czyli François jest niebezpiecznym zbrodniarzem w rodzaju Ravachola.

Był on już dwukrotnie karany za kradzież, przez sąd wojskowy był zasądzony na śmierć, lecz ulaskawiony. Po zamachu na koszary wojskowe Lobau został on jako podejrzany uwięziony, lecz wypuszczono go na wolność. W chwili aresztowania bronił się zapamiętale, i co najdziwniejsza, publiczność nie tylko nie dopomagała aresztowaniu, lecz niektórzy z publiczności stanęli nawet po stronie anarchisty! Dopiero po zaciętej walce udało się agentom policyjnym uwięzić Francisca.

— Ja popędzałem moją kobułę, aby prędzej za las, na polu to człowiek trochę bezpieczny jest. Wyjechałem za las z wielkim impetem, ale moja szkapka całkiem ustąpiła, ja potrzebowałem jej popasć akuratnie przyjechałem do Zagórowa do karczmy. Dałem szkapie kłaczek siana, a sam wstąpiłem do propinatora. Wielmożny pan jemu zna.

— Jankiel?

— Tak, Jankiel Bas, porządny kupiec, osoba! My sobie gadali o tego, o owego, jak wiadomo, każdy ma swoich interesów, tymczasem w karczmie było trochę narodu też z jarmarku. Jankiel kupił cielęta, całe parady cztery cielęta, chciał mnie ich odstąpić. Wziął lantarnię i poszliśmy do stajni, żeby ten towar zobaczyć, tymczasem świeczka nam zgasła. Ja chciałem iść do izby zapalić, a Jankiel ciągnie mnie za kapotę, powiada „sztille, sza“, tam za ścianą ktoś jest.

— Kto?!

— I ja tak sobie pomyślałem, kto? Tymczasem Jankiel znów mnie pociągnął za kapotę, i mówi sza. No, ja byłem sza. Czasem dobrze jest wiedzieć, że za ścianą ktoś stoi, a jeszcze lepiej wiedzieć, co on sobie myśli. To już wypraktykowany interes, stary jak świat, ale dobry. Lantarnia była zgasła, a te co stojeli za ścianą, byli, jak ja miarkuję, trochę pijane, i przez to nie mogli wiedzieć, że czasem ściana ma uszy...

— Któż to był? — spytał Żarski.

Jojna obejrzał się na wszystkie strony, zniżył głos jeszcze bardziej, i szeptem prawie mówił:

— Ja wielmożnym panom co powiem, to byli dwa lajdaki, to byli wielgie galgany...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Minister Freycinet wydał rozkaz do armji z dokładnymi rozporządzeniami na 1. maja. Wojsko ma się o ile możności wystrzegać konfliktów z cywilistami. W razie potrzeby ma naprzód występować kawalerja. Użytek z broni można robić dopiero po zawezwaniu do rozejścia się, jeżeli tylko będzie na to czas. Wogóle z rozporządzenia tego widać, że cała armja francuska będzie na 1. maja skonsygnowana.

Paryski dyrektor robót publicznych otrzymał rozkaz przerewidować wszystkie ulice i pousuwać z chodników wszystkie kamienie, dające się łatwo wyrwać. Zadanie niewątpliwie dość niełatwe.

W Roubaix uwięziono dnia 27. bm. 12 anarchistów. Po prowincji wszędzie odbywa się masa aresztowań. Lecz prawdziwa gorączka, wywołana paniką, panuje we Włoszech. W Wenecji uwięziono 27. bm. dwóch anarchistów, a ponieważ jeden z nich okazał się Austriakiem z Tryestu, więc co prędzej wypakowano go za granicę. W Monterotondo rzucono 27. bm. bombę napelnioną prochem do kościoła; wybuchła ona, nie narobiła jednak szkody. Inna bomba pękła w miasteczku Massa w piwnicy bogatego kupca Ravanni, którego dom został mocno uszkodzony. Na placu przed katedrą w Brescii znaleziono zrana 27. bm. bombę z nadpalonym lontem. Panuje powszechnie ogromny strach przed dniem 1. maja, a w Reggio d' Emilia zakazała policja w tym dniu nawet odczyt pisarza Cabrini i muzykę na placu.

## KRONIKA.

**Ku uczczeniu 101 rocznicy ogłoszenia konstytucji 3. maja** odbędzie się we wtorek staraniem komitetu obywatelskiego: rano o g. 6. pobudka odegrana przez Harmonię; o 10. solenne nabożeństwo w rk. kościele archikatedralnym. Po nabożeństwie około 1/2 do 12. odbędzie się publiczne posiedzenie w ratuszu celem zawiązania miejscowego lwowskiego komitetu towarzystwa imienia Tadeusza Kościuszki. Po południu o g. 3. wycieczka na kopiec przy muzyce Harmonii. Punkt zborny koło kawiarni na Wysokim zamku. Wieczorem zaś o 7. dany będzie w teatrze dramat Kraszewskiego pod tyt.: „Trzeci Maja“ ze stosownym obrazem z żywych osób — na które to uroczyste przedstawienie komitet wszystkich rodaków zaprasza.

W tym roku odstąpił komitet wyjątkowo od zwyczajnie urządzanego koncertu i uprosił dyrekcję teatru o stosowne w tym dniu przedstawienie.

**Młodzież polska** z okazji sto pierwszej rocznicy konstytucji Trzeciego Maja zaprasza na nabożeństwo, które się odbędzie 3. maja o 11. g. zrana w kościele dominikańskim.

**Rekurs przeciwko zakazowi Walnego Zgromadzenia wyborców m. Lwowa** został wczoraj wniesiony przez dyrekcję policji do namiestnictwa.

**Dostawa obuwia** dla armji ze strony szewców galicyjskich jest br. zagrożoną, iż nie przyjdzie wcale do skutku albo tylko w małej części, albowiem maszyny do krajania skóry, które miał Wydział krajowy sprowadzić i wypożyczyć Towarzystwu dostaw, dotychczas jeszcze nie nadeszły, a jesteśmy już w maju.

**Jakimi sposobami Milewski popierał swój wybór.** Z Wiednia podaje *N. Reforma* następujący telegram: „Wyborcy z Tyśmienicy zwrócili się telegraficznie do p. Sokołowskiego, prosząc go o interwiniowanie u rządu przeciw komisarzowi Popielowi, wywierającemu na wyborców presję za kandydaturą Milewskiego. Sokołowski spełnił prośbę. Rząd przyrzekł zarządzić co potrzeba, by na wyborców żadnej presji nie wywierano“.

Analogiczna presja była także w Stanisławowie, mimo że urzędnicy-obywatele czynili przedstawienia co do jej niestosowności, wywołującej oburzenie wyborców a nawet ekscesa. Przywódcą zaś żydów obiecano ordery. Jest to wymowny komentarz do „wychowania w tradycjach 4-letniego Sejmu“, którem się chępi dzisiejsza obłuda.

**Morderstwo w wagonie.** Przeprowadzone śledztwo w sprawie o połączone z rabunkami morderstwo w wagonie kolei warszawsko-wiedeńskiej, na osobach Schmidta i Kuźnickiego, pomimo ucieczki za granicę morderców: Franc. Pawlaka i Jana Wyrostkiewicza, zdołało wykryć udział w przestępstwie 10 osób, które bądź przed spełnieniem uplanowanej zbrodni o zamierzonym jej dokonaniu wiedziały, bądź też następnie ukrywały u siebie morderców, zacieraly ślady za nimi przed poszukującą policją, wreszcie przechowywały zrabowane pieniądze. Pawlak i Wyrostkiewicz, wskutek rozesłanych po całym świecie listów gończych, zostali

aresztowani w Brazylii i mieli być wydani władzy tu-tejszej; uwolnieni jednak wkrótce z pod straży i oddani pod dozór policji brazylijskiej, zdołali umknąć bez śladu. Wykryci ich współnicy osadzeni są w więzieniu śledczym i oczekują sądu, termin którego wyznaczony został w II. wydziale sądu okręgowego warszawskiego na 10. maja. Zasięda tedy na ławie oskarżonych: Stan. Baczyński, lat 46, Franciszka Szymczak lat 28, Ludw. Ziolkowski lat 68, Jak. Ziolkowski lat 31, Wiktorja Ziolkowska lat 23, Jakób Pawlak (brat mordercy) lat 25, Piotr Tomczak l. 45, Mich. Kupezak (ojczym Wyrostkiewicza), lat 53, Wiktorja Kupezakowa (matka Wyrostkiewicza), lat 50 i Feliks Dzierdzikowski lat 41. Świadców do sprawy wezwano około trzydziestu. Projekt wysłania do Brazylii specjalnego agenta celem odszukania Pawlaka i Wyrostkiewicza został zamiechany, jako nieprowadzący do celu. Poprzestano tylko na wystosowaniu do rządów brazylijskiego i argentyjskiego odpowiedniej noty, w której zaznaczono, iż za przytrzymanie przestępców, wyznaczoną została nagroda 10.000 franków.

**Wiadomości korporacyjne.** Na odbytem w Izbie rękodzielniczej 27. bm. zgromadzeniu Stow. przemysłowego cukierników, paszтетników i piernikarzy o-prócz udzielenia przełożeniu za czynność absolutorjum i powzięcia uchwały zawiązania kasy chorych dla uczniów przy stowarzyszeniu, wybrano jednogłośnie długoletniego przełożonego tego stowarzyszenia p. Mich. Monnego ponownie przełożonym a Kajetana Kruszyńskiego zastępcą przełożonego. Do wydziału zostali wybrani: Tretter Henryk, Gross Ferd., Staff Franc. i Wierzbicki Jul., na zastępców: Litwiński Zyg., Ostrowski Tad., do sądu polubownego: pp. Monne, Gross, Staff i Tretter, na zastępców: Kruszyński i Litwiński. Do związku stowarzyszeń Staff i Szpineter Teofil, do zgromadzeń towarzyszy pp. Litwiński, Zyg. Ostrowski i Pfeifer Antoni.

**Wspaniały zapis Kurjer Warszawski** donosi: Zmarły przed niespełną miesiącem Władysław Kronenberg zapisał na rzecz warszawskiego Towarzystwa dobroczynności sumę 250.000 rubli. Procenty od tej sumy mają być przeznaczane na poprawę losu sierót, przez Towarzystwo wychowanych, mianowicie zaś na wyposażenie dziewczynek i kupowanie warsztatów dla chłopców rzemieślników. Jest to w ostatnich czasach zapis jeden z najważniejszych pod względem obywatelsko-społecznym.

**Opróżnione posady.** W Tarnowie ogrodnika miejskiego z placą 400 złr. i z dodatkiem na pomieszkowanie 100 złr. Konkurs do 14 dni.

W Rzeszowie weterynarza miejskiego z placą 600 złr. Termin do 20. maja.

We Lwowie lekarza pomocnika (sekundariusza) przy zakładach karnych z poborami XI. klasy rangi, z dodatkiem aktywnym i wolnem pomieszkaniem w zakładzie, tudzież z remuneracją 100 złr. za pełnienie obowiązków lekarskich w szpitalu domu kary dla kobiet, nareszcie poborem 10 kub. metrów twardego i 3 kub. metrów miękkiego drzewa opałowego, tudzież 7 kilo świec stearynowych. Podania przyjmuje naczelną prokuratorja do 21. maja.

W Starej Soli lekarza miejskiego z wynagrodzeniem 400 zł. rocznie i poborami pobocznymi. Konkurs do 20. maja.

Wydział krajowy ogłasza konkurs na posadę etatową nauczyciela do nauk elementarnych ogólnie kształcących i pomocniczych w krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie. Placa stała 500, dodatek aktywny 100 i trzy dodatki pięcioletnie po 50 złr., tudzież relutum odpowiednie na mieszkanie lub wolne pomieszkowanie w zakładzie. Konkurs do 15. lipca.

**IV. Zebranie towarzyskie członków Towarzystwa pedagogicznego i Koła gimnastyczno-spiewackiego nauczycieli szkół lud. m. Lwowa** w połączeniu z wieczorkiem muzyczno-deklamacyjnym urządzonym staraniem „Koła“ odbędzie się w niedzielę d. 1. maja 1892 w sali gimn. szkoły im. Staszica.

**Doroczne walne zgromadzenie** Towarzystwa myśliwskiego im. św. Huberta we Lwowie, odbędzie się w piątek 13. maja o godz. 6. wieczorem w małej sali kasyna miejskiego przy ulicy Akademickiej l. 13.

**Z życia towarzyskiego.** Dr. Herman Vorzimmer, lekarz miejski w Skalacie, zaręczył się tymi dniami z panną Karoliną Meth, córką tutejszego kupca.

**Dyrekcja gimnazjum w Kołomyi** zakazała nosić uczącej się młodzieży gimnazjalnej pióra przy rogatywkach.

**W sprawie pojedynku Pacego.** Z Czerniowic telegrafują do pism wiedeńskich, że prokuratorja wniosła wytoczenie śledztwa karnego przeciw prezydentowi kraju hrabiemu Pace i baronowi Mustazy w

sprawie zbrodni pojedynku. Na rozkaz cesarza jednak dochodzenie w tej sprawie zostało zastanowione.

**Wieczór Władysława Baracza**, byłego dyrektora teatru lwowskiego, znakomitego recytatora i komika, odbędzie się 4. maja br., tj. we środę w sali tow. muzycznego w Krakowie.

**Towarzystwo Tatrzańskie** mianowało delegatami: we Wrocławiu dra Witolda Rembowskiego, w Drohobyczu prof. Franc. Zycha, w Tarnopolu dra Jana Ralskiego, a zarazem złożyło podziękowanie wieloletniemu delegatowi tarnopolskiemu, p. Hen. Teisseyremu, który się przenosi na stały pobyt do Lwowa.

**Z Izby sądowej.** W Krakowie zakończyła się przez 8 dni trwająca rozprawa przeciw Janowi Derasowi i współnikom o zbrodnię podpalenia zabudowań dworskich w Chorowicach.

Sędziowie przysięgli na pytanie pierwsze, dotyczące wina Jana Derasa, przez podłożenie ognia pod stołę Józefa Lilienthala — odpowiedzieli 9 głosami „nie”, 3 głosami „tak”. Na drugie pytanie, czy Józef Deras namawiał i zachęcał do tej zbrodni podpalenia, — odpowiedzieli przysięgli jednogłośnie „nie”. Na trzecie pytanie, czy Franc. Deras namawiał lub zachęcał do zbrodni podpalenia, — odpowiedzieli przysięgli 6 głosami „tak” i tyluż głosami „nie”. Wreszcie czwarte pytanie dotyczyło Józ. Derasa, czy podał rozmyślnie ilość ziemiopłodów wiele wyżej nad rzeczywistością i spowodował ubezpieczenie tych ziemiopłodów na imię Józ. Lilienthala w ilości wiele wyższej nad rzeczywistość, i czy przez to podstępne przedstawienie, w zamiarze wyrządzenia krakowskiemu towarzystwu ubezpieczeń szkody 300 złr. przenoszącej, funkcjonariuszy tegoż towarzystwa w błąd wprowadzić usiłował. Na to pytanie sędziowie przysięgli odpowiedzieli 9 głosami „tak”, 3 głosami „nie”.

Na podstawie tego werdyktu sędziów przysięgłych trybunał uwolnił Jana i Franc. Derasów od zarzuconej im w oskarżeniu wina, zaś Józefa Derasa skazał na karę 3-letniego ciężkiego więzienia, obostrzonego postępowaniem jednodniowym co 14 dni.

**Z Nowego Sącza** donoszą nam: D. 23. bm. dokonał u nas w asystencji całego duchowieństwa infułat dr. Alojzy Góralik poświęcenia „węgla kamiennego” pod nową szkołę męską w obecności reprezentantów miasta, rady szkolnej miejscowej, i obu szkół. Szkołę buduje kosztem 40.000 miasto, piąter będzie miała 2 i do użytku publicznego oddaną zostanie 1. września. — W niedzielę koncertowała tu wiedeńska śpiewaczka panna Wolska z ogromnym powodzeniem. Drugiego koncertu tejże śpiewaczki spodziewamy się 1. maja. — W niedzielę obchodziła tutejsza straż ochotnicza ognio-wa uroczystość poświęcenia nowego hydroforu, poczem odbyły się ćwiczenia na „Wólkach”. Z przyjemnością skonstatować można, że od ostatniego pożaru, który zniszczył całą żydowską dzielnicę, straż zrobiła znaczne postępy, zdumiewa zwinnością i zręcznością pod kierunkiem naczelników: Oleksika, Jasicy i Ziembę. Miasto znowu nie szczędzi kosztów na sprawianie odpowiednich przyrządów, czego najświeższym dowodem jest sprawienie nowej sikawki kosztem 1.500 złr. Po ćwiczeniach wróciła straż do miasta poprzedzona muzyką własną, zwaną miejską, która będzie z czasem wyborną muzyką, jedną z lepszych w Galicji.

**W gk. dyecezi lwowskiej** otrzymali prezentę: ks. Sylw. Łepki na Żuków, El. Zarzycki na Pomorzany, Józ. Dudykiewicz na Kowalówkę i Łukasz Jarymowicz na Złotniki.

**Zarząd Koła pań tow. „Szkoły ludowej”** wzywa panie tak we Lwowie jak i na prowincji mieszkające, do wpisywania się w poczet członków towarzystwa, które powinno objąć kraj cały. Obowiązująca wkładka wynosi 1 złr. rocznie. Członek założyciel wnosi 100 złr. Nadmieniamy również, że w tych dniach wychodzi z druku pierwsze sprawozdanie z dotychczasowych czynności Koła pań tow. „Szkoły ludowej” we Lwowie. Adres towarzystwa: *Helena Szczepanowska* ul. Dąbrowskiego l. 8.; albo: kancelarja p. *Staniława Szczepanowskiego* ul. Jagiellońska l. 7.

**W Kołomyi** zawiązało się na nowo stowarzyszenie rzemieślnicze „Gwiazda” na podstawie statutów towarzystwa dawniej tam istniejącego. W niedzielę minioną odbyło się walne zgromadzenie, na którym wybrano zarząd. Do konkurencji z „Gwiazdą” stanęła „Praca”, zorganizowana przez akademika Zetterbauma.

**Kołomyjska Lenormande.** Czytamy w *Gazecie Kołomyjskiej*: Na Mniehówce mieszka izraelitka, trudniąca się już od dłuższego czasu wróceniem z kart, z dłoni itd., wyzyskując w tak nieuczciwy i karygodny sposób głupotę naszych mieszczanek i sług, które idąc na lep oszustce, rozniosły szybko jej sławę po sąsiednich przedmieściach. Dziś kołomyjska pani

Lenormande cieszy się liczną i coraz więcej wzrastającą klientelą, wróży spokojnie dalej, za taką opłatą z góry 50 ct. fabrykuje i sprzedaje eliksiry, mające wzbudzać i podniecać miłość u brzydszej połowy rodzaju ludzkiego.

**Zmiany urzędnicze na Bukowinie.** Zarządca rent w buk. dyrekcji funduszu orjentalnego, rodak nasz Wl. Rittermann, mianowany został inspektorem domen tegoż funduszu. Nominacja ta świadczy o pewnej reorganizacji w dyrekcji funduszu orjentalnego. Przed laty systemizowane były tutaj posady: inspektora i adjunkta domen. Kiedy następnie chciano utworzyć synekurę dla podupadłych majątkowo obywateli rumuńskich, zniesiono obiedwie posady i kreowano stanowisko „rady domen”, co w rodzaju *lucms a non lucendo*. Pierwszym tego rodzaju synekurzystą był śp. Otton br. Petrino, po jego zaś śmierci posada rady domen dostała się br. Mikołajowi Mustazy. Obecnie po ustąpieniu tego ostatniego, rząd powrócił do dawnej organizacji i zniósł synekurę rady domen, a natomiast przywraca posadę inspektora w VIII. randze. Zmiana ta zasługuje na uznanie, albowiem zamyka drogę do korupcji i wyzyskiwania publicznego grosza przez protekcyjistów i wszelkiego rodzaju synekurzystów. Komisarz skarbowy w Czerniowcach Em. Mitkiewicz mianowany sekretarzem administracyjnym przy dyrekcji buk. funduszu orjentalnego.

**O język polski.** *Schles. Volksztg.* stwierdza, że pod petycjami Górnoszlązaków o język polski przy nauce religii znajduje się przeszło 100.000 podpisów i dodaje, że petycje jeszcze wpływają.

**Roboty więzienne.** W sprawie robót więzennych wydano rozporządzenie, aby w zakładach karnych pruskich nie zatrudniano odtąd więźni koszykarstwem, istniejące jeszcze zamówienia nie mają być odmawiane.

**W procesie dr. Medwaja** śledztwo zostało już zakończonym. Rozprawa odbyć się ma z końcem maja przed sądem przysięgłych.

**Z teatru.** Z powodu braku miejsca sprawozdanie z wczorajszej premiery zmuszeni jesteśmy odłożyć.

**Walne zgromadzenie kraj. stowarzyszenia mężczyzn i dam „Czerwonego krzyża”** w Galicji odbyło się wczoraj pod przewodnictwem namiestnika. Liczyło ono w sekcji męczyzn 53 członków wieczystych, 1831 zwyczajnych i 49 wspierających; w sekcji kobiet 11 członków wieczystych, 303 zwyczajnych i 3 wspierających. Cały kapitał stowarzyszenia wynosi 74.540 zł. 85 $\frac{1}{2}$  ct.; wartość inwentarza 15.559 zł. 71 ct.; majątek stowarzyszenia przedstawia więc wartość 90.100 zł. 56 ct.

**Mianowania.** Namiestnik zamianował Zdz. Stradiota komisarzem pow. a dr. Kaz. Drohojowskiego koncepistą, przeznaczając go do starostwa w Nowym Sączu. Przeniósł komisarza pow. Adama Thürmana z Pilzna do Bóbrki i Alberta Rożańskiego z N. Sącza do Pilzna, a inżynierów: Klemensa Lewickiego z Sanoka do Białej, Hen. Stoya z Sanoka do Brzeżan, Wład. Adamczyka z Białej do Sanoka, St. Łozińskiego z N. Sącza do Krakowa, oraz adj. budownictwa Stan. Borelowskiego z Krakowa do N. Sącza.

**Prezentę** na probostwo regiae collationis w Żółkwi nadał minister wyznań i oświecenia ks. Karolowi Bauchowi, dotychczasowemu proboszczowi w Rawie ruskiej.

**Do numeru dzisiejszego załącza się: Cennik Magazynu Au Louvre we Lwowie.**

### Awans majowy.

(Telegram „Kurjera Lwowskiego.”)

Generał majorem został Józef Jorkasch-Koch 89 pp.

Pułkownikami zostali: Ign. Schindler 58 pp., Stan. Oetkiewicz 15 pp., Edw. Niederreiter 40 pp., Fryd. Petri 56 pp., Maur. Remiz 10 p. drag., Ern. Thüngen 9 p. drag.

Podpułkownikami zostali majorowie w jen. sztabie: Emil Kosanowicz z 90 pp. i Ludwik Glot z 9 pp.

W piechocie: Józ. Dworzak 45 pp., Alfred Synpiewski 9 pp., Józ. Döller 4. bat. strzelców, Karol Dunst 77. pp.

W kawalerji: Rod. Arz 16 p. huz., Edw. Löffler 4. p. ułanów.

W artylerji: Ferd. Lankmayr 3 bat. dyw.

W stadninach: Józef Klastersky w Drohowsku. Dalej Wikt. Niesiolowski komendant placu w Przemysłu i Wacl. Janeczek z 90 pp.

Majorami zostali kapitanowie: Karol Studni-

czka z 40 pp. do 26 pp., Tem. Grecul z 41 do 64 pp., Karol Steinbach 55, Henr. Schulte z 96 do 89, Rob. Kuberth z 3 do 41, Jan Lampel z 58 do 75, Jul. Gospodarz z 71 do 80, Ant. Schneider z 8 bat. strzelców do 45 pp., Lud. Hilbert z 41 do 29, Wit. Bykowski z 18 do 95, Ant. Hubl z 102 do 41, Al. Hladik z 9 do 92 pp., Herm. Rigele z pułku pion. do 89 pp.

W kawalerji: Gwido Ehrler 8 p. uł., Gust. Igalfy 1 p. uł.

W artylerji: Ludw. Fiderkiewicz, Waclaw Köhler.

W inżynierji: Ferd. Bolhar w Krakowie, Ferd. Łepkowski, Wilh. Hentschl w Przemysłu.

W stadninach: Maks. Naske w Radowcach. Kapitanami I. kl. w jeneralnym sztabie Teod. Hordt z 30 pp.

W piechocie: Szermański Włodz. 13, Radmacher Teod. 77, Wepner R. 30, Łukaszewicz Leon 45, Kreysa K. 45, Janz T. 80, Hörman E. 80, Benesz W. 24, Bryliński Izidor 90, Götter H. 89, Mandel F. 13, Rosenberg M. 20, Pellich T. 95, Lieb J. 89, Kolak D. 45, Baczyński R. 40, Suchanek A. 10, Karresz E. 9, Freund H. 55, Hochmann Sebastian 40.

Kapitanami II. kl. zostali: Bartnik J. 58, Czerny J. 20, Erber K. 40 do 55, Endzich J. 95, Fiala B. 28 do 56, Jenczek 40 do 57, Stasyszyn J. 9, Medritzky W. 56, Krużlewski J. 41, Bauer A. 1 do 13, Theifert 56, Szczesnowicz 15, Hartwig J. 45, Smidowicz 15, Staudacher F. 40, Gernot L. 15 do 45, Guber K. 98 do 24, Wallner F. 30 do 9, Lederer Józef 10, Reymann Albert 30 do 55, Spitzel Zyg 30.

Porucznikami zostali: Komora E. 55, Palik 89, Kahlich E. 95, Wrkal K. 30, Walewski S. 40, Hild L. 13, Rogga J. 80, Schipeck H. 77, Korec F. 72 do 10, Jarolimek H. 57, Ullrich K. 77, Ambrosius R. 41 do 85, Jelinek A. 57, Klobasa W. 77, Oppenheimer F. 85, Augustin E. 55, Wotruba 95, Mayer L. 10, Schneeweiss A. 58, Pankowicz J. 9, Kilbert F. 9, Morel J. 95, Kern A. 45, Sturm G. 56, Schartel R. 15, Platz K. 41.

Podporucznikami zostali: Mazur S. 13 pp., Popper A. 80 pp., Prinz K. 15 pp., Herzan B. 41 pp., Mauthner Zgorzyński J. 57 pp., Czermak J. 80 pp., Peter F. 15 pp., Foreitnik K. 45 pp., Gläsel G. 55 pp., Kostih W. 57 pp., Raabl E. 80 pp., Thalheim A. 55 pp., Kleer J. 90 pp., Keith H. 77 pp., Pohl E. 30 pp., Ekler O. 24 pp. do 9 pp., Schmid K. 20 pp., Hanisch A. 56 pp., Bayer W. 58 pp., Schwarz F. 89 pp., Unger F. 17 pp. do 56 pp., Frömel L. 20 pp. do 10 pp., Blosche H. 55 pp., Weidt Ed. 30 pp., Herodek L. 58 pp., Patek F. 57 pp., Allscher A. 57 pp. do 30 pp., Przibyl W. 58 pp., Kollert H. 55 pp., Lorenz J. 56 pp., Skallitzky E. 45 pp., Suchy K. 10 pp., Ippen E. 40 pp., Helmich K. 90 pp., Hodacz A. 95 pp., Lellek A. 26 pp., Wehrberger J. 90 pp., Steinhardt E. 41 pp.

W strzelcach kapitanem został Marianko J. z 13 do 6 bat.

Porucznikiem Wieden H. 30 bat.

Podporucznikiem Bartel G. 13 bat.

W kawalerji zostali rotmistrzami I. klasy: Welden-Grosslaupheim W. 8 p. uł., Gärtler K. 7 p. uł., Anisch W. w Drohowsku, Baselli W. z 7 p. uł. do 4 p. drag., Pisuliński 2 p. uł., Peteani A. z 16 p. huz., do 10 p. huz., Maschke R. 6 p. uł.

Rotmistrzami II. klasy zostali: Kurzrock 6 p. uł., Schmidt A. 7 p. uł., Romer A. 1 p. uł., Baborsky O. 10 p. drag., Leiter A. 1 p. uł., Horodyński 4 p. uł., Świstelnicki F. 16 p. huz., Lewicki M. z 4 do 7 p. uł.

Porucznikami zostali: Lanz Z. 11 p. uł., Ledóchowski J. 3 p. uł., Negrelli O. 16 p. huz., Lipawsky F. 8 p. uł., Fröhlich R. 4 p. uł.

Podporucznikami zostali: Maar H. 8 p. uł., Bayer H. 3 p. uł., Kaliwoda R. 2 p. uł., Veith K. 13 p. uł., Fischer R. 6 p. uł., Kukula E. 11 p. uł., Grehs J. 10 p. drag., Radics W. z 5 p. drag. do 7 p. uł., Stingl A. 4 p. uł., Hagelin H. 1 p. uł.

W artylerji kapitanami I. kl. zostali: Lunaczek E., Schindler W.

Kapitanami II. klasy: Petraschko J., Poschmaurny K., Umlauf J., Hnidy A., Osostowicz Ludwik. Porucznikami: Kaserer J. Umlauf E., Proksch H., Zwieb J., Rozkucki G., Mataje W.

Podporucznikami: Kumar R. i Rozsa E.

W inżynierji kapitanem II. kl. Herget E.

W oddziale mundurowym podporucznikiem Badovinac Leopold, przydzielony do Budapesztu.

W stadninach rotmistrzem I. klasy Skreta Fryd. w Drohowsku.

Podporucznikami w rezerwie zostali: Sieradzki Zygmunt 41, Niemiec Antoni 55, Honke Karol 40, Gross Emanuel 56, Urbach B. 13 do 102, Gruber Rudolf 13, Horejsch Józef 56, Fleischer Rudolf 90, Łasiński Miecz. 57, Truszczak Józef 56, Melichar Karol 45, Koback Klemens 30, Rabas Waclaw 90, Binavec Waclaw 45, Zelenka Ottokar 24, Pochron Jan 57, Fried Alfred 55, Bernadzikowski Jan 13.

W strzelcach został podporucznikiem Leszczyński Bronisław 4 bat.

W kawalerji zostali podporucznikami: Hozard Wład., 13 p. ul., Maniewski Stanisław 13 p. ul.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 29. kwietnia. Cesarz przyjął deputacje wystawy teatralnej i przyrzekł osobiście ją otworzyć. Przedstawienia polskie odbędą się między 1. a 4. września.

Na wystawie w „Künstlerhaus“ otrzymał Pochwałski złoty medal.

Wiedeń 29. kwietnia. Komisja budżetowa postanowiła dzisiaj trwać dalej przy swej dawniejszej uchwale, że na dodatki drożyzniane dla urzędników państwowych ma być wyznaczony 1 milion zł.

Lewakowski i Rutowski otrzymali dziś ze Stanisławowa telegramy o presjach wyborczych i udali się z nimi do Taaffego. Ten przyrzekł zlecić zaradzić.

(Rada państwa). Dziś rozpoczęło się pierwsze czytanie projektu reformy podatkowej. Młodocześni Slavik i Herold wystąpili przeciw temuż z powodów rzeczowych, a jeszcze bardziej z politycznych. Herold oświadczył, że Młodocześni w przyszłości zwalczać będą każdą akcję rządu, gdyż ten wobec Czechów trzyma się polityki kradzenia praw politycznych (Stehlen der politischen Rechte).

Gessman i Schlesinger witają projekt sympatycznie, żądają jednak, by przez niżenie podatków nie były uszczuplone prawa wyborcze drobnych przemysłowców. Posiedzenie trwa dalej.

Jako następcę hr. Paczego na Bukowinie wymieniają hr. Juliana.

Klerykał Zallinger interpelował ministra sprawiedliwości, w sprawie pewnego drażliwego ustępu w powieści Wilbrandta pod tytułem: „Herman Ifinger“, która obecnie wychodzi w dzienniku *N. fr. Presse*. Minister odpowiedział na interpelację dep. Spincica względem konfiskaty kilku czasopism kroackich, wskazując na fakt, że wszystkie owe konfiskaty zatwierdzone zostały przez sąd.

Grac 29. kwietnia. Mianowany właśnie generał-majorem hr. Hartenau (ks. Battenberg) pozostał i nadal w Gracu, mianowicie zatrzyma komendę 11. brygady piechoty.

Berlin 29. kwietnia. Przewódca socjalnej demokracji Bebel zapewnił w rozmowie z korespondentem jednego z dzienników amerykańskich, że dzień 1. maja przeminie w Niemczech w zupełnym spokoju. „Niemieckim socjalistom — powiedział on — wstrętne są wszelkie gwałty, przyszli oni bowiem do tego przekonania, że cele ich dadzą się osiągnąć jedynie na drodze powolnego rozwoju socjalnych i politycznych stosunków“.

Wszystkich aresztowanych w zeszły poniedziałek anarchistów i socjalistów wypuszczono na wolność.

Paryż 29. kwietnia. W ciągu wczorajszego dnia dokonano licznych rewizyj domowych i aresztowań anarchistów. Utworzyła się na nowo rewolucyjna grupa komunistyczna, która oświadczyła się przeciw manifestacji 1. maja, jako dzieła socjalistów niemieckich, których dążenia są czysto reakcyjne.

Ravachol ma być już pojutrze przewieziony do St. Etienne, gdzie odbędzie się przeciw niemu proces o zamordowanie i ograbienie pewnego księdza.

Rzym 29. kwietnia. W Livorno i Faenzy były wczoraj zamachy dynamitowe.

W dniach ostatnich aresztowano w Rzymie 52 anarchistów, w Genui 20, w Medjolanie 18, w Turynie 37, w Neapolu 70, w Livorno 22.

Od dnia dzisiejszego do 3. maja, wszystkie zbiory i muzea watykańskie będą zamknięte. Dla strzeżenia Watykanu wyznaczono trzy bataljony piechoty i dwa szwadrony kawalerji.

Stanisławów 30. kwietnia. Wybory do Rady państwa. Tyśmienica dała Hofmoklowi 323, Sta-

niślawów 512, Milewskiemu zaś Tyśm. 121 Stanisł. 389. Zwyciężył Hofmokl. (Brawo!) Walka zasadnicza bez pressji przyniosła zaszczyt zarówno wyborcom jak i obydwom kandydatom. Szale przeważali żydzi.

Wiedeń 30. kwietnia. Rada państwa. Dep. Schlesinger domagał się w swoich wywodach, aby przed przeprowadzeniem reformy podatkowej amortyzowano wszystkie długi państwa, i przedłożył plan odpowiedni. Smolka oświadczył, że wniosek ten powinien być wniesiony osobno. Dep. Gross (z lewicy) powitawszy projekt reformy z sympatją, żądał, aby progressja projektowanego podatku osobowego była nieco wyższą. Zasadę kontyngentowania podatku zarobkowego uważa Gross za dobrą, ponieważ zapobiegnie wyzyskiwaniu procederu ze strony rządu. Mowca domagał się także, aby przy wyborach do komisji szacunkowych dla podatku zarobkowego zaprowadzono system ciał wyborczych, wreszcie zażądał, ażeby projekt przekazano złożonej z 36 członków komisji dla reformy podatkowej. Za projektem reformy oświadczył się także dep. Tausche, z tem jednak zastrzeżeniem, aby znacznie niżono podatek gruntowy. Debata następnie przerwano.

Vaszaty żądał, aby zniesiono rozporządzenie z r. 1890 dotyczące języka, szkodzi ono bowiem Czechom. Najbliższe posiedzenie we wtorek.

Ostatnimi dniami porozlepiano na Waehringstrasse hektografowane plakaty z napisem: „Niech żyje Ravachol! Przybędziemy i do Wiednia“. Policja usunęła plakaty, nie znalazłszy zbrodniarzy.

Podług doniesienia *Nemes Wiener Tageblatt* przedłożonem będzie zbierającej się w maju radzie kolejowej projekt podwyższenia taryf kolejowych, podług obecnego stanu rzeczy bowiem grozi państwu deficyt 9 do 10 milionów zł.

Giełda. Kredyty 322, renta majowa 95 52, węg. renta złota 109.60, rubel 123.

Insbruk 30. kwietnia. Żandarmerja przyaresztowała wczoraj kilku przywódców robotników, którzy na ostatnich zgromadzeniach ludowych występowali w charakterze mowców.

Rzym 30. kwietnia. W miastach trwają dalej prześladowania robotników; rozszerzają się najgłębsze wieści o zamachach dynamitowych, które następnie pisma dementują; wieści te jednak spełniają swój cel: niepokoją ludność.

W ostatnich dniach skonfiskowano wielką ilość broszur rewolucyjnych, wzywających do proklamowania Rzeczypospolitej.

Para królewska uda się 2. czerwca do Potsdamu w odwiedziny do cesarza niemieckiego.

Londyn 30. kwietnia. Izba niższa odrzuciła wniosek Clarkego o utworzenie poszczególnych parlamentów dla Irlandji, Anglji, Walji i Szkocji.

Paryż 30. kwietnia. Policja zarządza na 1. maja jak najrozleglejsze środki ostrożności. Ratusz w dniu tym będzie zamknięty; aresztowania robotników prowadzą się dalej, agenci szukają pilnie i znajdują liczne retorty z pogaszonymi lontami. O podobnych historjach donoszą także z miast prowincjonalnych. W Dijonie znaleziono podobno na schodach ratuszowych dwie bomby z zapalonymi knotami.

Berlin 30. kwietnia. Wczoraj skończono w sejmie dyskusję nad ostatnim przesileniem ministerjalnym. Na wywody klerykałów, że tylko szkoła wyznaniowa może ochronić przed socjalizmem, oświadczył liberal narodowy Freiberg, że wątpliwem jest, aby internacjonal czerwony mógł być usunięty przez internacjonal czarny.

Sofja 30. kwietnia. Prowadzi się tutaj bardzo pilnie śledztwo w sprawie znalezionych w Ruszczuku i innych miastach licznych bomb. Obecnie zajmują się tłumaczeniem skonfiskowanych listów, po większej części pisanych po armeńsku.

## Proces Dahlkego.

Wczoraj do godz. 7 i pół wiecz. przesłuchano świadków.

Zeznania p. Christofa były dla Dahlkego bardzo korzystne. Oświadczył, że podsądny był bardzo porządnym człowiekiem — wadą jego było to tylko, że był prędki. Przypuszcza, że Dahlke rozgoryczony stagnacją w fabryce wykonał zamach. Nieszczęście chciało, że świadek mu się nawinał. Ostatecznie oświadczył świadek, że nie ma żalu do podsądnego i że mu przebacza.

Dahlke przeprosił go uroczyście, a Chri-

stof na dowód, że mu przebacza, podał mu rękę.

Biegli rusznikarze pp. Dzikowski i Tabaczkowski orzekli, że rewolwer, z którego strzelał Dahlke, był najlichszego rodzaju i że o celności strzału nie było nawet mowy. Jest to broń dla przestachu.

Biegli lekarze pp. dr. Feigeli i Lachowicz orzekli, że uszkodzenie Christofa było lekkie, bez dalszych skutków, że jednak mogło być śmiertelnem.

Pani Melanja Christof zeznała, że Dahlkego traktowali tak samo, jak gdyby należał do rodziny, i że byli z niego zadowoleni. Był raptusem. Wyjeżdżając po drzewo, czernił sobie twarz sadzą, nie chcąc być poznanym przez znajomych.

Kazimiera Nędzowska, którą ze względu na drastyczne szczegóły jej zeznań przesłuchano na tajnej rozprawie. Opowiadała między innymi, że Dahlke spędził u niej ostatnie dwa dni przed zamachem, pokazywał jej rewolwer, był na przemian bardzo wesołym i smutnym, płakał nawet, twierdził, że ma zabić dzikiego kota, a przed samym zamachem, że zgładzi 8 osób. Po dokonanym zamachu przyszedł znowu do niej, a następnie poszedł na policję, gdzie był zirytowany, gdy mu powiedziano, że strzelał i że Christof żyje i twierdził, że to nieprawda, bo widział trupa\*.

Humorystycznym wielce epizodem było przesłuchanie byłego spółnika Dahlkego, Jana Niedźwiedzkiego, głupkowatego garbuska, który sprzedał swą wille w Zimnej Wodzie i włożył cały kapitał, stokilkadziesiąt guld. w fabrykę storów. Wyraża się wcale sympatycznie o podsądnym i nie ma do niego żalu — zafrasowany był tylko, gdy w dniu katastrofy zapytał go Dahlke, czy był u Christofa, na co odpowiedział: „albo mi nie wolno“, a Dahlke na to: „podpisaliście na siebie wyrok“. Niedźwiedzki był tem mocno zirytowany i powiada: „Co za wyrok — Dahlke przecież nie sędzia“ Ostatecznie oświadcza, że fabryka nie szła dobrze nie z winy „kompanisty“, lecz dla braku monety. Dziś jest ona własnością p. Boczkowskiego, który sypca Niedźwiedzkiemu w zimie ratami po zł., a w sezonie storów, tj. w lecie po 10 zł.

Rozprawa prawdopodobnie dziś się skończy.

## Testament Wiktora Wiśniewskiego.

Wczoraj ukończono przesłuchanie świadków, zeznali oni, że śp. Wiśniewski do ostatniej prawie chwili był przytomnym. Dwaj tylko świadkowie, nauczyciel Jan Hlavaty i kucharka Kuczerhan zeznali, że na dłuższy czas przed śmiercią był nieprzytomnym i że nie rozumiał wcale sporządzonego testamentu, którym zapisał swój majątek, wynoszący około 15.000 zł., drowi Jul. Popielowi.

Dr. Węgrzyński, który leczył śp. Wiśniewskiego, zeznał, że podsądny Panas spotkawszy go na ulicy prosił go, aby zeznał w sądzie, że W. na 2 miesiące przed śmiercią był już nieprzytomnym. Świadek opowiada, że W. w ostatnich dniach przed śmiercią nie mógł już wcale mówić i objawiał wolę tylko giestem. Po drugim ataku apoplektycznym upadały jego władze fizyczne i umysłowe. Nie miał pamięci i język był porażony. Gorączka była silną. Przed drugim atakiem opowiadano już, że nierozpoznawał ludzi.

Dr. Berezowski, który żył w przyjaźni ze zmarłym W. zeznał, że leczył go w lecie r. 1890, na kilka miesięcy przed śmiercią nie bywał już u niego. W. był bardzo przygnębiony nieszczęściami lat ostatnich, a szczególnie śmiercią syna, robił wrażenie osłabionego umysłowo, a świadek przypuszczał, że dostanie albo apopleksji albo rozmiękczenia mózgu. Nikt w nim nie poznał dawnego Wiktora, facecjonisty. W ostatnim w ogóle roku poznać było, że stracił bystrość umysłu.

Baron Lewartowski zeznał, że na rok przed śmiercią grali z Wiśniewskim w preferansę i rzucili karty, bo W. balamucił.

Na temat tego preferansa rozwinęła się dłuższa dyskusja pomiędzy świadkami, obrońcą i r. Simonowiczem, wśród której dr. Berezowski oświadczył, że to jeszcze niczego nie dowodzi, gdyż i on grywał dawniej lepiej w karty, a dziś gra gorzej. Na tem zakończono przesłuchanie świadków. Dziś rozpoczną się wywody i ogłoszony zostanie wyrok.

## Humorystyka.

### Dobra żona.

— Ach! — wzdycha pewien na łożu śmierci — miło mi jest pomyśleć, że jedna przynajmniej istota ludzka żałować mnie będzie po mojej śmierci.  
— Twoja wdowa? — zapytuje ktoś z boku.  
— Nie — odpowiada pewien — jej drugi mąż...

Małeńka Janinka oddała lalkę do reperacji. W oznaczonym terminie przychodzi z mamą do sklepu po odbiór zreperowanej już laleczki. Subjekt szuka długo po szufladach, ale znaleźć nie może.

— Nazywa się Małgosia! — rzuca po chwili Janinka tytułem skutecznego objaśnienia.

Poetom płynie z pod pióra  
Porównań dużo.  
Najchętniej jednak zowią  
Kobietę różą.

A różom pieśni poetów  
Szczęśliwość wróżą;  
Bądźże więc, dziewczę, ale —  
Bez kalców różą.

Bo gdy klucz będziesz bez miary,  
Gdy wdzięki służą,  
Przyjdą jesienne chłody  
I... zwiędnie, różo...

### Americana.

Na jednym z ementarzy w Ameryce umieszczono nagrobek z następującym napisem:

„Tu spoczywać będzie Mister James Jones. Teraz żyje on jeszcze i prowadzi swój handel wykwiutnych wyrobów galanteryjnych po cenach umiarkowanych.

Franklinstreet nr. 150.

Przechodniu, nie zapomnij adresu!”

### Na lekcji arytmetyki.

Nauczyciel. Powiedz mi, mój chłopcze, jeżeli matka twoja położy na stole funt mięsa i podzieli go w ten sposób, że każde z siedmiorga dzieci i ona sama otrzyma po równej części, ile wypadnie na ciebie?

Uczeń. Jedna ósma funta.

Nauczyciel. Bardzo dobrze. A jeżeli każdy kawałek podzielić na dwie części, co otrzymasz?

Uczeń. Dwie szesnaste części.

Nauczyciel. Bardzo dobrze. A jeżeli jeszcze raz podzielić każdą część na dwie części?

Uczeń. Otrzymam cztery trzydzieste drugie części.

Nauczyciel. Bardzo dobrze. A jeżeli raz jeszcze podzielić każdą część na dwie części, co z tego będzie?

Uczeń (po namyśle). Gulasz.

## Nadesłane.

**Prawdziwa Benedyktyńka z opactwa w Fécamp** jest likierem stołowym wytwornego smaku, którą zakonnicy Benedyktyńni wynaleźli r. 1510, a która jest prawdziwym przysmakiem od 370 lat dla smakoszy i znawców. Wytworzona z roślin zawierających brom, jod i chloran sody, zebranych na wybrzeżach morskich w Normandii, likier ten zalecany jest przez sławnych lekarzy we Francji i za granicą przeciw różnym dolegliwościom, a mianowicie: kongestjom mózgu, burzeniu się krwi i przemianom organizmu przy zmianach pór roku. **Prawdziwy likier Benedyktyńny** podnieca apetyt i przyczynia się do utrzymania wolnego stolca.

## C. k. Zakład wodoleczniczy i pensjonat Dra Ebersa w Krynicy

otwarty od 15. maja do 30. września. Szczegółów udziela administracja pensjonatu Dra Ebersa w Krynicy.

### ZMIANA LOKALU.

**Znany skład wędlin TOMASZA ADAMOWSKIEGO** będzie przeniesiony z dniem 1. maja z ulicy Batorego l. 4. na tą samą ulicę liczbą 18, naprzeciw nowo wybudowanego sądu karnego.

### Publiczne podziękowanie.

Mąż mój ś. p. Jakób Link, zmarły na dniu 15. z. m. ubezpieczył swoje życie na znaczniejszą kwotę w **Peszteńskim zakładzie ubezpieczeń Foncière.**

Towarzystwo to powołując się zasadami prawdziwej liberalności wypłaciło mi sumę ubezpieczoną natychmiast po przedłożeniu dotyczących dokumentów w sposób wszelkiego uznania godny, tak, że czuję się zobowiązany publicznie dać wyraz szczerzej mojej wdzięczności.

Lwów, w kwietniu 1892.

Matylda Link, wdowa.

Wszech nauk lekarskich

## Dr. JAN ORSKI

b. elew asystent kliniki chirurg. prof. Rydygiera w Krakowie, lekarz szpitala powszechnego  
mieszka ul. Leona Sapiehy 25. ord. od g. 3—5

Adwokat

## Dr. WIKTOR KULIKOWSKI

urzęduje we Lwowie pl. Bernardyński 10  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Clagnienie 5. maja 1892.

### Promesy

na 3% Losy austrjac. Zakładu kredyt. ziemskiego  
Główna wygrana 50.000 zlr.

sprzedaje po 50 ct. i stempel 50 ct. razem 1 zlr.

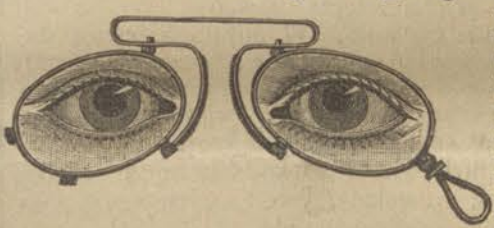
Dom bankowy i kantor wymiany

## Sokal i Lilien

we Lwowie.

Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą.

### Nowy optyk



we Lwowie pod „Kopernikiem” pl. św. Ducha. Najtańsze źródło okularów, wkrętek, lornetek, binokli, barometrów termometrów itp. Zamówienia z prowincji załatwiamy punktualnie. Reperacje najrychlej i najtaniej.

### Przyjechali do Lwowa

dnia 29 kwietnia. 1892.

Hotel ŻORŻA. W. Cywińska z Ossowiec, Z. Jaroszyński z Błudnik, M. br. Błażowski z Nowosiółki, A. Bisset z Peczyniżna, R. Pazyna z Gwoźdźca, A. Fiałkowski z Białej, R. Bollmanu z Węgier.

Hotel SZWAJCARSKI. B. hr. Mniszek z Kamionki, I. Moser ze Sokala, F. Łucki z Bóbrki, K. Drzewicki z Czerniowca, B. Jaśkiewicz z Jarosławia, M. Hordurski z Warszawy.

### Pociągi kolejowe

#### Odechodzą ze Lwowa

(według zegaru lwowskiego)

od 1-go Października 1891.

**Do Krakowa:** o godz. 2:28 po południu pospieszny 3:30 wieczór, 4:15 rano i 7:30 rano osobowe.

**Do Podwołoczysk i Brodów:** (z głównego dworca) o godz. 4:11 popołudniu pospieszny, 10:35 wieczór i 9:50 rano osobowe. (Z Podzamcza) 4:22 po południu pospieszny, 11:05 wieczór i 10:15 rano osobowe.

**W kierunku ku Stryjowi:** 6:26 rano pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego-Sącza, Ławocznego, Munkacza, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10:50 przed południem pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa. 8:24 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

**W kierunku ku Czerniowcom:** 5:24 rano pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi. 9:16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jassa, Bukaresztu, Husiatyna. 4:30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jassa i Bukaresztu. 10:24 wieczór pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy i Husiatyna.

**W kierunku ku Bełzowi:** 9:25 przed południem pociąg mieszany do Bełza i Sokala. 6:16 wieczór pociąg mieszany do Rawy ruskiej.

### Przychodzą do Lwowa

**Z Krakowa:** o godz. 4:03 po południu pospieszny 7:15 wiecz., 9:28 wieczór i 8:50 rano osobowy.

**Z Podwołoczysk i Brodów:** (na główny dworzec) o godz. 2:30 po poł. pospieszny; 7:30 wieczór i 8:15 rano osobowy, (na Podzamcze) 2:08 popołudniu pospieszny 7:30 wieczór i 8:38 rano osobowy.

**W kierunku ze Stryja:** 9:07 rano pociąg osobowy do Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Ławocznego i Stryja. 3:46 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. 11:43 w nocy pociąg osobowy z Nowego-Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Ławocznego i Stryja.

**W kierunku z Czerniowca:** 6:53 rano pociąg osobowy ze Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa. 1:58 po poł. z Bukaresztu, Jassa, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna. 7:59 wieczór pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jassa, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna. 11:58 w nocy pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

**W kierunku z Bełza:** 8:26 rano pociąg mieszany z Rawy ruskiej. 4:22 po południu pociąg mieszany z Sokala i Bełza.

Gdy zegar czasu środkowo-europejskiego według którego są ułożone wszelkie rozkłady jazdy wskazuje godzinę 12-tą to w Czerniowcach 12:45, w Podwołoczyskach i Suczawie 12:44 we Lwowie 12:35, w Budapeszcie 12:16, w Wiedniu 12:06 w Pradze 11:58 zegar wskazuje.

Plakaty rozkładów jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicji nabyć można na każdej stacji po cenie 6 centów za sztukę.

### WYSTAWY I MUZEA.

**MUZEUUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU,** codziennie od godziny 9—1 i od 3—6-ej; wstęp w poniedziałek 50 ct. w inne dni 20 ct., w niedzielę otwarte od 10—1 wstęp wolny

**NIEUSTAJĄCA WYSTAWA** sztuk pięknych, plac Św. Ducha l. 10. I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10—4 po poł. Wstęp w dni powszednie 30 ct., w niedziele i święta 15 ct.

**MUZEUUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLIŃSKICH** od godziny 10-tej do 1-szej przed południem, od 3-ciej do 5-tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

**BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA,** codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

**MUZEUUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH** przy ulicy Teatralnej, l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od 10 do 11, we środy i soboty od godz. 11 do 3 Wstęp wolny

**GMACH SEJMOWY,** codziennie, po poprzednim zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

### Lwów, z Izby handlowej

29 kwietnia 1892

|   | placa  | žadaję |
|---|--------|--------|
| Kolei galic. Kar. Ludw. po 200 zlr. m. k.   | 212 00 | 215 00 |
| Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zlr. w. a. w. srb.  | 213 50 | 246 50 |
| Banku hipot. galic. po 200 zlr. w. a.   | 331    | 335    |
| kredyt. galic. po 200 zlr. w. a.  |        | 216    |
| <b>Listy zastawne za 100 zlr.</b>   |        |        |
| Banku hip. gal. 5 pr. w. a. los w 40 l.   | 100 65 | 101 35 |
| „ „ „ 5 pr. „ wylosował z 10 pr. p.   | 107 50 | 108 20 |
| „ „ „ 4 i pół pr. los w 50 l.   | 98 25  | 98 85  |
| Banku krajowego 4 i pół pr. w. a. los w 51 l.   | 98 50  | 99 20  |
| Towarz. kred. gal. ziem 5 pr. w. a.   |        |        |
| „ „ „ 4 pr. w. a.   | 96 80  | 97 50  |
| „ „ „ 4 pr. los w 41 i pół l.   | 95 10  | 95 80  |
| „ „ „ 4 i pół pr. los w 52 l.   | 99 40  | 100 10 |
| „ „ „ 4 pr. los w 56 l.   | 94 70  | 95 40  |
| <b>Listy dłużne za 100 zlr.</b>   |        |        |
| Gal. Zakł. kred. włośc. w likwidacji:   |        |        |
| (dawn. 6 proc.) 3 proc. w. a.   | 58 00  | 60     |
| (dawn. 5 proc.) 2 i pół proc. w. a.   | 55 00  | 57     |
| Ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicji i Bukowiny w likwidacji 6 proc. wa. los w 15 lat. | 50 —   |        |
| <b>Oblię za 100 zlr.</b>  |        |        |
| Indemnizacyjne gal. 5 pr. m. k.   |        |        |
| Galic. funduszu propinacyjnego 4 pr. w. a.  | 104 50 | 105 20 |
| Bukow. funduszu propinacyjnego 5 proc. w. a.  | 93 40  | 94 10  |
| Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a.   | 100 80 | 101 50 |
| Pożyczki kraj. 6 proc. w. a.  | 100    | 100 70 |
| „ „ „ 4 i pół pr.   | 104 50 |        |
| „ „ „ 4 i pół pr.   | 97 60  | 98 30  |
| „ „ „ 4 i pół pr.   | 91 00  | 91 70  |
| <b>Losy.</b>  |        |        |
| Miasta Krakowa  | 21 50  | 23 50  |
| „ Stanisławowa  | 29     | 31 00  |
| <b>Monety.</b>  |        |        |
| Dukat cesarski  | 5 59   | 5 66   |
| Napoleon'or   | 9 45   | 9 55   |
| Pół imperial  | 9 70   |        |
| Rubel rosyjski srebrny  | 1 23   | 1 33   |
| „ papierowy   | 131 75 | 122 25 |
| 100 marek niemieckich   | 58 30  | 58 90  |

### Kurs giełdy wiedeńskiej

| Wiedeń 29 kwietnia. 1892.                    | dzisiaj- | z dnia- |
|--|----------|---------|
|  | sze      | poprz.  |
| <b>Akcje węgierskie banku kredytowego</b>    | 363 00   |         |
| „ Banku anglo-astro-węgierskiego             | 150 50   |         |
| „ Unionbanku                                 | 244 00   |         |
| „ kolei Karola Ludwika                       | 213 50   |         |
| „ kolei północnej                            | 289 00   |         |
| „ kolei południowej (Lombardy)               | 85 00    |         |
| „ kolei państwowej                           | 233 62   |         |
| „ kolei Lwowsko-Czerniowieckiej              | 244 50   |         |
| „ kolei węgiersko-południowo-wschodniej      | 197 00   |         |
| Losy komunalne wiedeńskie                    | 157      |         |
| Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu | 170 25   |         |
| Galicyjskie obligacje indemnizacyjne         | 105 00   |         |
| Losy regulacji Cisy                          |          |         |
| Akcje Banku dla krajów koronnych             | 208 00   |         |
| Benta węgierska złota 4 proc.                | 109 70   |         |
| Akcje Bankverein                             | 115 20   |         |
| Rosyjski rubel papierowy                     | 123 25   |         |
| Losy premjowane węgierskie                   |          |         |
| Akcje kredytowe                              |          |         |

**DROBNE OGŁOSZENIA.**

**PIERWSZA SPÓŁKA**  
**wyrobu cegieł maszynowych i towarów glinianych**  
 we Lwowie (na Stillerówce) ul. Snopkowska 1.

sprzedaje  
**1000 gotowej cegły loco cegielnia po zhr. 14**  
 z doliczeniem rzeczywistych kosztów dostawy na plac budowy  
 odpowiednio do odległości, przyjmuje również zamówienia na  
 cegły gzymsowe, studzienne, próżne, plastrówki, dachówki i t. p.

**Oświadczenie.**

Pewne osoby we Lwowie w nadziei osiągnięcia pawaych ce-  
 lów, starają się tak u Wysokich Władz jakoteż między P. T. Publi-  
 cznością fałszywie wieści rozszerzać, jakoby pan Ignac Negri nie był  
 więcej moim reprezentantem. Przeciwno temu mam zaszczyt oznajmić  
 w obec Wysokich Władz, jakoteż Szan. P. T. Publiczności król. stoł. mia-  
 sta Lwowa, że pan I. Negri jako mój reprezentant i sekretarz  
 jeneralny w moim imieniu we Lwowie obecnie bawi, a je-  
 go starania u Wysokich Władz i P. T. Publiczności są tej  
 intencji, jakoby ja sam osobiście w temże działal.

**Cesar Sidoli**

Właściciel cyrku, obecnie Crajowa w Rumunii.

Odnosnie do powyższego oświadczenia radzę tym wstecznikom,  
 którzy chętnie fałszywe wieści na szkodę drugich rozszerzają, aby się  
 uspokoił, gdyż inaczej bez względu na ja sam ich przed katny sąd  
 zawezwę.

Lwów, dnia 27. kwietnia 1892.

**I. Negri**

Jeneralny sekretarz cyrku Cesara Sidolego, Hotel Angielski.

**Dostarczamy od 2 zhr. począwszy franco za pobraniem**  
**eleganckich ekranów do okien.**

|   |           |
|---|-----------|
| 1 sztuki dla 1 okna kompletne brunatne          | 50 ct.    |
| " " " " z obrazem                               | 60 ct.    |
| " " " " zielone                                 | 70 ct.    |
| " " " " z obrazem                               | 80 ct.    |
| 12 sztuk okryw na wazonki w 3 wielkościach      | 1.90 zhr. |
| 12 sztuk dokoracji pokojowych nader gustownych: |           |
| sortyment nr. 1                                 | 2         |
| sortyment nr. 2                                 | 3         |
| sortyment nr. 3                                 | 4         |

Zakład artystyczny wyciskania najlepszych dekoracji ściennych  
 i ozdób na trumny

**Kojer & Eckert, Oberdorf**  
 koło Komotau (Czechy).

**J. IHNATOWICZ**  
 Lwów

sklepy własne ul. Ko-  
 pernika 1. 3. ul. Hali-  
 cka 1. 11. Kraków Su-  
 kiennice 1. 20. Czer-  
 niowce Rynek 2.

**Środki**  
**do wywabiania plam**

Odalina, wywabia pla-  
 my z kurzu, potu, tu-  
 szczy, piwa, mleka,  
 pleśni itp. 35 ct.

Benzolina, wywabia  
 plamy tłuste, poko-  
 stowe i maziowe 20 i  
 30 centów.

Etilina, wywabia pla-  
 my z farb od podłogi,  
 flakon 25 cnt.

Jawelina, wywabia pla-  
 my owocowe i z wina  
 czerw. Flakon 20 ct.

Oksalina, wywabia pla-  
 my powstałe z rdzy,  
 krwi i atramentu.



**PLUGI**

systemu Clayton & Shuttleworth  
 nr. 2 po zł. 25, nr. 3 po zł. 20,  
 z trzusem, kołownicą i jednym  
 stalowym lemieszem rezerwo-  
 wym oddaje z miejsca jak długo  
 zapas starczy

**FABRYKA MASZYN**  
**T. BREDTA**  
 w Ottyjni.

**Ważne dla gospodyń**  
 słynne i za najlepsze uznane bocheń-  
 skie suszone jarzyny i owoce jak np.

**Zupa książęca,**  
 przez znakomitości lekarskie zdro-  
 wym i chorym jak najlepiej polecona  
 posiada na składzie

**Józef Roziecki**  
 Lwów,  
 (róg ulicy Halickiej, w domu gdzie  
 główna trafikka.)

**Pracownia stolarska**  
**WŁODZIMIERZA KRUKA**  
 we Lwowie, ul. Garncarska 1. 7.

połącza  
 wszelkie wyroby w zakres stolar-  
 stwa wchodzące po najumiarko-  
 wanszych cenach.

**Doniesienia rozmaite**  
 po 1/4 centa od wyrazu.

Zarząd zakładu leczniczego „Marjo-  
 wska“ poszukuje bardzo zdol-  
 nej kucharki. Zgłoszenia ul. Bra-  
 jerowska 12. II. piętro, drzwi 1. 10.

**Najtaniej!**

1 litr wina stołowego b. dobrego  
 52 ct., 1 flaszka 50 ct., 1 flaszka  
 Zieloniaku wyborowego 65 i 80 ct.,  
 Hegelayera lub Samorodnera 1.—,  
 1.20 i wyżej, Masłacz lub Tokayer  
 1.20 i wyżej, Nusberger lub  
 Weidinger 65 ct., Vöslauer 80 ct.,  
 Goldek 1.40, Klosterneuburger 1  
 1.20, Rudesheimer wysmienity 1.80,  
 2.25 i 2.80 oraz wiele innych.  
**Wódki:** Zytńiówka, Kminkowa,  
 Pomarańczowa, Wiśniowa, Różowa,  
 Złotopłyn cała flaszka 75 ct., 1/2  
 fl. 40 ct., Gdańska 1 zł., Ratafia  
 i Dereniak 1.25, Jarzębiak i Ja-  
 rzębinka 1.10.  
**Miód** bardzo dobry flaszka 50,  
 75 i 1 zł. 40 ct.  
**Piwo Piłzneńskie** odstale fla-  
 szka 18 ct. (18 ct. kaucja na flaszkę)  
 poleca handel win i delikatesów  
**S. Wojciechowskiego**  
 Lwów, Chorążczyzna 1. 6.  
 Specjalne cenniki wysła franko.

**HOTEL GARNI** pod. **TRZEMA**  
**KORONAMI**  
 l. 10. ulica Trybunalska we Lwowie,  
 poleca widne, elegancko urządzone  
 pokoje gościnne od 60 centów i  
 wyżej za dobę wraz z pościelą. Wła-  
 sna restauracja w miejscu. Usługa  
 jak najstaranniejsza. 979

**„Syrjusz“** Skład najlepszych  
 gatunków kawy, Artura Kości-  
 ckiego Lwów, ul. Ossolińskich 11.

**Służbę**

doborową  
 dworską i  
 miejską,  
 robotni-  
 ków fa-  
 brycznych  
 również oficjalistów prywatnych  
 poleca Biuro Świdarskiego w Tar-  
 nowie.  
 Korzystna dzierżawa restauracji  
 połączona z kawiarnią i cukiernią  
 w kąpielach z powodu stosunków  
 familijnych jest zaraz do od-  
 stąpienia

**Tutki cygaretove** z najznakomitszej  
 bibulki francuskiej 1000  
 sztuk od zhr. 1. poleca fabryka  
**F. Niżałowskiego** Lwów, Hotel  
**Żorża**. Opakowanie franco, wysyłka  
 odwrotną pocztą.

**Od 38 centów 1 litr** wyborowego  
 wina stołowego poleca Edward  
**Hellwig** Zimorowicza 5.

**Cukiernia** pod korzystnymi warun-  
 kami w dużym powiatowym mie-  
 scie zaraz do sprzedania. Bliższa  
 wiadomość w administracji Kurjera.  
 947

**Biuro wywiadowcze** Stanisława Sa-  
 tały ul. Halicka 1. 15. Lwów. Po-  
 leca zaraz najlepsze stugi. 962

**Tokarze, kotlarze, ślusarze**  
 którzy mogą udowodnić swą zdol-  
 ność zawodową, otrzymają stałe za-  
 jęcie w fabryce maszyna T. Bredta  
 w Ottyjni.

**Poszukuje się pożyczki 500**  
 zhr. na lat dwa z wysokim pro-  
 centem lub zamiast procentu osoba  
 pożyczająca otrzymać może stałe za-  
 jęcie z pensją 300 — 360 zł. rocznie.  
 Zgłoszenia listowne z podaniem adre-  
 su nadsyłać proszę do administracji  
 Kurjera Lwowskiego pod znakiem  
 „500“

**Kto chce mieć piękny i niedrogi klisz**  
**do anonsów** lub cennika raczy  
 się udać do P. Korzeniowskiego kie-  
 rownika „Impresy“ ul. św. Łaza-  
 rza liczbą 10. 977

**Notarjusz w Dukli**  
 poszukuje do pomocy  
 kandydata notarjalnego.

**„Prababka“** wódka zdrowotna na-  
 turalna do nabycia  
 jedynie u **Jana Bodnara**, Akade-  
 micka 20 we Lwowie, po cenie 1 zł.  
 za butelkę. Kto raz skosztuje tej wy-  
 smienitej wódki, ten uzna najpewniej,  
 że nie ma lepszej. Dla odbiorców wię-  
 kszej ilości stosowny rabat.

**Akademik** poste rest. Stanisławów  
 poszukuje lekcji na wieś i udzie-  
 la także nauki języka francuzkiego.

**Spółniczkę z kapitałem 600**  
 zhr. poszukuje do pewnego ren-  
 towego i kobiecego interesu. Zgło-  
 szenia listowne wraz adresem nadsy-  
 lać proszę do administracji Kurjera  
 Lwowskiego pod znakiem „Kapitał“

**Kupię** używany, lecz porządny gar-  
 nitur mebli do saloniku. Zgło-  
 szenia w admin. Kurjera „Sawicki“  
 975

**Inteligentny młodzieniec**

z ładnym piśmem, poszukuje jakiej-  
 kolwiek posady pisarza lub djur-  
 nisty, w miejscu, lub na prowincji.  
 Łaskawe zgłoszenia listowne, przy-  
 mie Adm. Kurjera, pod lit. „E. B.“

**Mężczyzna**, posiadający kilka tysię-  
 cy gotówki, życzy sobie wstąpić  
 jako spółnik do pewnego interesu z  
 rzetelnym człowiekiem. Dokładnej  
 oferty oczekuje pod adresem „Rzetel-  
 ny“ Lwów poste restante. 978

**Ucznia** poszukuje cukiernia Wier-  
 bickiego we Lwowie. 931

**Dzierżawy!**

większego lub mniejszego folwarku  
 poszukuje natychmiast Stanisław  
 Roman Lwów, Jagiellońska 24.

**Story i żaluzje** poleca Sz. P. T.  
 Publiczności po znizonych cenach  
 w dobrym gatunku fabryka J. Christofa  
 ul. Jabłonowskich 9. we Lwowie.  
 972

**Z powodu wyjazdu fortepian ta-  
 nio** do sprzedania Czarneckiego  
 26. Wiadomość u stróża. 969

**Ważne dla pań!** Warkocze z pra-  
 wdziwych włosów po 2 zł. 50  
 cnt. grzywny przypinane po 1 zhr.  
 w zakładzie perukarskim H. Leon  
 przedtem L. Janowski Teatralna 7.  
 948

**Mleczarnia Halicka** przy ul. Ba-  
 torego 1. 30. poszukuje 50 —  
 150 litrów mleka świeżego dziennie

**Do sprzedania.**

**1. Majątek ziemski**, położony w  
 powiecie Husiatyńskim nad Zbruczem  
 obejmujący 921 morgów doskonałej  
 podolskiej ziemi ornej, 40 morgów  
 pastwisk i ogrodów, 190 morgów la-  
 su wraz z odpowiednimi budynkami,  
 4 1/2% pożyczka Towarzystwa kre-  
 dytowego 70000 zł., promesa na zna-  
 cznie wyższą.

**2. Majątek ziemski** w powiecie  
 Czortkowskim obejmujący 385 morg-  
 gów roli, 43 morgów łąk a 6 morg-  
 gów pastwisk, z odpowiednimi bu-  
 dynkami, 4 1/2% wa pożyczka Ban-  
 ku kraj. 23000 zł. można otrzymać  
 promesę na pożyczkę znacznie wyższą

**3. Parcela budowlana** we Lwo-  
 wie przy ul. Sakramentek 1. 3. wraz  
 ze starym budynkiem obszaru 839  
 kw. sążni, w całości lub częściami  
 do sprzedania.

**Bliższa wiadomość w kancel-  
 iarzu adwokata dr. Wł. Ostro-  
 żyńskiego we Lwowie ul. Gło-  
 wackiego 5. Pośrednictwo wy-  
 kluczone.** 998

**Dla świeżego powietrza i ką-  
 pienia** jest na sezon letni w uro-  
 czej okolicy leśistej, położonej o je-  
 dną godzinę od Lwowa, pomieszka-  
 nie o 2 pokojach i kuchni na piętrze  
 do wynajęcia wraz z częściami  
 umeblowaniem. Na żądanie z wiktem.  
 Bliższa wiadomość w administracji  
 Kurjera Lwowskiego. 987

**Sprzedam** tanio 3 szafki za szkłem  
 przydatne na wystawę znajdujące  
 się w hotelu Angielskim, Warsza-  
 wskim i Narodowym. Oferty „Impres-  
 sa ul. św. Łazarza 1. 10. 988

**Potrzebny jest** pisarz gospodarzy.  
 Zgłoszenia do Fundalewicz Suci-  
 hostaw. 997

**Adwokat ze Zba-  
 raża** poszukuje  
 koncypienta.

**Apteka** wraz z domem murowanym  
 i budynkami gospodarczymi jest  
 zaraz z wolnej ręki za gotówkę do  
 nabycia w Chyrowie. Wszelkie pośre-  
 dnicstwo wyklucza się. Bliższa wiado-  
 mość u właściciela. 982

**Sklepik korzenny** do sprze-  
 dania; w tymże trafikku, która za  
 zezwoleniem władzy nadal zostanie.  
 Wiadomość „Zieliński“ w głównej  
 trafikce ul. Halicka. 933

**Kupię** urządzenie sklepowe nadające  
 się do handlu żelaznego. Chrzę-  
 stowski, Lwów, Łyczakowska 8. 984

**Adwokat** dr. Ludomir Lewandowski  
 w Czortkowie poszukuje koncyp-  
 ienta. 991

**Sposobność kupna.** Strzelba  
 myśliwska (dubaltówka) najno-  
 wszego systemu, kredens, para kar-  
 nisz, serwis porcelanowy na 6 osób.  
 ul. Krasickiego 1. 1. 995

**Poczta** w Chyrowie dworeu poszu-  
 kuje zaraz ekspedytora. 993

**Poszukuje bony** na prowincję.  
 Zgłosić się przed połud. Gancar-  
 ska 2. A. I. piętro. 990

**2 do 3 zhr. dziennie** czystego zysku  
 może mieć każdy właściciel kamie-  
 niczy nabywszy magiel korbowy wy-  
 robu krajowego. Powyższy magiel  
 utrzymuje na składzie.

**Józef Roziecki**  
 we Lwowie  
 róg ul. Halickiej 1 25. (wchód z pla-  
 cu Halickiego).

**Węże konopne**  
 poleca 1 metr po  
 24 m/m średnicy po 35 ct.  
 28 " " " 40 "  
 33 " " " 45 "  
 37 " " " 50 "  
 41 " " " 52 "  
 45 " " " 60 "  
 50 " " " 66 "  
 54 " " " 70 "  
 58 " " " 75 "  
 63 " " " 80 "  
 67 " " " 85 "  
 72 " " " 88 "  
 76 " " " 90 "  
 80 " " " 95 "  
 84 " " " 1.— "  
 88 " " " 1.05 "

**R. KRIMMER**  
 Lwów, Hotel francuski.

**Mieszkania i sklepy**  
 po 1 cencie od wyrazu.

**4 pokoje ect.** Pokoje kawa-  
 lerskie wynajmuje Zarząd real-  
 ności Emila Bertemiljana Brajera w  
 godzinach 9 — 12 i 3 — 5.

**Kawalerski pokój** wspólny z  
 całym utrzymaniem za 20 zhr.  
 Adres w Administracji.

**4 pokoje, przedpokój, kuchnia** na II.  
 piętrze, strych i piwnica do naj-  
 jęcia ul. Pańska 2. od 1. maja. 913

**Chorążczyzna 12.** 4 pokoje,  
 przedpokój i kuchnia I. piętro od  
 1. lipca do najęcia. 942

**lub 2 pokoje** z kuchnią ul. św. Te-  
 resy 1. 30. piętro I. 697

**Pańska 11.** dwa pokoje kuchnia i  
 cztery pokoje z balkonem nyżą  
 garderobą i kuchnią do wynajęcia.

**Dwa pokoje** frontowe kuchnia. Od  
 15 maja do wynajęcia. Zimorowi-  
 cza liczbą 20. 989

**Do najęcia** 5 pokoi z nyżą i ku-  
 chnią, II. piętro Skarbowska 37.  
 994

**Kochanowskiego** ul. 12. 3 pokoje i  
 kuchnia. 992

**J. A. BACZEWSKI**  
L w ó w,  
poleca wymienitą starą  
lepszą od koniaku  
**STARKE**


|       |          |      |
|-------|----------|------|
| Marka | Marka    |      |
| *     | —70 1860 | 1-20 |
| **    | —90 1850 | 1-50 |
| ***   | 1— 1840  | 2-50 |

Powyzsze ceny są fabryczne, w mieście o 10 ct. na butelce wyzsz.

Codziennie więcej pomyślności  
zyskuje sobie nader przyjemnego  
smaku a zbawiennie na żołądek  
działająca  
**KNEIPPÓWKA**  
wódka lecznicza z ziół ks. Kneippa  
podnosi siły fizyczne organizmu,  
podnieca apetyt, pomaga trawie-  
niu, czyści krew.  
Cena flaszki 1 zlr.  
Wyłączny skład w droguerji  
**LEOPOLDA LITYNSKIEGO**  
we Lwowie  
przy ul. Kopernika 1. 2.  
Na prowincję wysła się odwrotną  
pocztą.

**RUDOLF DITMAR w ZNAIM**  
fabryka artystycznych wyrobów fajansowych  
utrzymuje bogaty zapas przedmiotów gospodarskich i zbytkowych z majoliki.  
Na podarmki ślubne i świąteczne stosowne i odpowiednie.  
Wykonanie artystyczne pełne elegancji i gustu  
ceny fabryczne stałe.  
Główny skład dla Galicji i Bukowiny  
**R. Ditmar we Lwowie**  
plac Marjacki 1. 9.

**VERITABLE BENEDICTINE**  
PRAWDZIWIY LIKIER BENEDICTINE  
Opactwa Fecamp we Francji  
wytornego smaku, wzmacniający, pomagający  
trawieniu i obudzający apetyt  
jeden z najlepszych Likierów.



Wymagać, aby etykieta kwadratowa znajdowała się na spodzie butelki z własnoręcznym podpisem głównie dyrygującego.

Skład główny w FECAMP we Francji. Agencja główna w Paryżu, Boulevard Hausman 76. „Prawdziwy likier Benedictine“, znajduje się w składach następujących domów, które się zobowiązały nie sprzedawać fałszerstw i naśladowictw tego wybornego „Likieru Benedictine“.

Dostać można we Lwowie u p. N. Brandler, dom komisowy Alberta Szkowrona plac Marjacki liczbą 7; w cukierniach Hausera i Bieniedzkiego, ul. Karola Ludwika; Ferd. Grossa, Macieja Kosteckiego, ulica Karola Ludwika, K. Kruszyńskiego i D. Knappa Jagiellońska 5; Stan. Markiewicza, Rynek 1. 23; w Tarnopolu u Edwarda Frantza w handlu win.

Od 50 lat istniejąca firma  
**Jan Wallach i Syn**  
Lwów, Rynek 1. 33.  
najdawniejszy  
magazyn sukna i towarów wełnianych  
ma zaszczyt zawiadomić, że po rozszerzeniu swoich składów, w parterze i na pierwszym piętrze, powiększył jeszcze i tak obfite dotąd zapasy sukna, z którymi nadal poleca się łaskawym względem.  
Nowości na sezon wiosenny i letni.  
Karty dla pp. krawców jakoteż próbki zawsze przygotowane.

Należy być ostrożnym przy zakupie  
**Zacherlinu.**



Kupująca: „..... Nie chcę otworzonego proszku na owady, gdyż żądałam zacherlinu!.....“

Specjalność ta jest słusznie znaną jako najlepszy środek na wszelkie owady i dlatego przyjmuję tylko zapieczętowaną flaszkę, na której imię „Zacherl“ jest umieszczone.

We Lwowie, wszystkich miastach i po wsiach znajdują się składy tam, gdzie plakaty „Zacherlina“ są wystawione.

Pomimo wszechstronnego rozwoju chemji kosmetycznej i niezliczonych przetworów na tem polu, żadnemu z nich nie udało się usunąć starego, bo od 30 lat istniejącego środka, którym jest  
**Dr. Fryd. Lengiel'a BALSAM BRZozowy**  
dowodzi to więc prawdziwej wartości tego środka upiększającego, wprost przez naturę samą nam danego. Balsam brzożowy dra Fryd. Lengiela badał wydział medyczny cesar. rosyjskiego ministerjum, a prof. dr. med. Raspi, prokurator uniwersytetu w Wiedniu, i profesor Pyefluch w Londynie i w. i. szczególnie go zalecają. Balsam ten uzyskuje się za pomocą postępowania chemicznego, które od lat 30 nie ulega żadnej zmianie, nadaje mu własność usuwania starego naskórka, w miejsce którego powstaje naskórek nowy, odznaczający się młodzieńczą świeżością, niemniej też gubi bezpowrotnie wszelkie nieczystości skóry, plamy, piegi i zaczerwienienia, wygładza zmarszczki i dżłoby po ospie, nadając skórze niezrównaną gładkość, świeży i ożywiony kolor. —  
Cena Balsamu brzożowego zlr. 1-50 za dzbanuszek.  
Rece, które po użyciu Balsamu brzożowego zyskują nadzwyczajną delikatność, konserwuje się nadal za pomocą **Dr. LENGIELA OPO-CREME**, doza 60 ct., i **Dr. LENGIELA MYDŁA BENZOE**, za sztukę ct. 60 i 35.  
Do nabycia w każdej większej aptece, mianowicie: we Lwowie u Z. Ruekera, w Krakowie u Wiktora Redyka apt., w Czerniowcach u Golichowskiego nast. Mahl apt., w Tarnowie u Maurycyego Adlera, w Bielsku u Alfreda Blumenthala i droguerji A. Hass.

**Zdolnego retuszera klisz,**  
któryby był obznajomiony także w zdjęciach fotograficznych, poszukuje od 1 maja Zakład fotograficzny **T. Bahynowicza w Czerniowcach.** Ofia uje się wikt i płacę miesięczną 25 zlr., w miarę uzdolnienia więcej. Chcieścijananie mają pierwszeństwo.

**Ekonom zdolny**  
energiczny, starszy kawaler lub wdowice bezdzietny znajdzie od 15. maja posadę. Zgłoszenia z odpisami świadectw p zyjmuje: zarząd folwarku Hodów op. Pomorzany. Zgłoszenia nie uwzględniane pozostaną bez odpowiedzi.

**Wszyscy Panowie**  
cierpiący na seksualne osłabienie, niechaj we własnym interesie żądają broszury o patentowanym we wszystkich państwach złotym medalem odszczególnionym galvano-elektrycznym aparacie „Refector“. Jedyny aparat skonstruowany według zasad prof. Volty, polegający na naukowej podstawie, pomaga nawet w zastarzałych cierpieniach. Przez profesorów i lekarzy stosowany Refector można wygodnie pomieścić w kieszeni. Broszury z podaniem sposobu użycia darmo i opłacone (także dyskretnie bez podania nazwiska pod cyfrą) wysła uprz. właściciel **Th. Biermann, Wien I., Schulerstrasse 18.**